KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC. ŚRODA, 29 LUTEGO 1928 ROKU. Nr. 60.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 31 553. Cena egzemplarza 20 groszy

Odpowiedź Litwy na notę polską

zawiera propozycję rozpoczęcia rokowań po marcowej sesji Rady Ligi Narodów.

WRAZIE ŁOJALNOŚCI LITWY POLSKA JEST GOTOWA OKAZAĆ DALEKO IDĄCĄ CIERPLIWOŚĆ.

Warszawa, 28.8 (Tel. wł.) Otrzymana wczoraj odpowiedź rządu litewskiego na notę ministra Zaleskiego **jest bardzo obszerna i składa się z dwuch części.**

Pierwsza część stanowi pewien wstęp, w drugiej zaś części rząd kowieński **wyraża gotowość podjęcia rokowań z Polską, po zakończeniu się sesji marcowej Rady Ligi Narodów.**

Jako miejsce rokowań proponowany jest przez Litwę Królewiec.

Warszawa, 28.2 (AW) W związku z otrzymaną wczoraj notą rządu litewskiego informują, iż o ile bliższe zbadanie tekstu noty da podstawę do stwierdzenia, że **Litwa gotowa jest podjąć łojalne rokowania**, to Rząd polski, wykazując daleko idącą cierpliwość w stosunku do Kowna, zastanowi się **nad możliwością niewysuwania sprawy stosunków polsko-litewskich na forum Rady Ligi Narodów przed czerwcem.**

Ostatnio Rząd polski, nie otrzymując odpowiedzi rządu kowieńskiego, **zdecydowany był na powtórne wysunięcie spraw polsko-litewskich w czasie sesji marcowej.**

Wybercze prace techniczne

W WARSZAWIE.

Warszawa, 28.2 (AW) Prace techniczne nad przygotowaniem głosowania do Sejmu zostały przez komisję wyborczą w Warszawie niemal ukończone.

Ostemplowane zostały wszystkie koperty do głosowania w ilości 700.000 sztuk.

Urny w ilości 360 przechowane są obecnie w mieszkaniach u przewodniczących komisyj wyborczych.

Dla przewożenia w nocy złożonych głosów do ratusza uruchomiony będzie specjalny tabor samochodowy pod osłoną policji.

KONFISKATY.

Warszawa, 28.2 (Tel. wł.) We wtorek **skonfiskowany został „Kurjer Poznański", oraz „Gazeta Warszawska".**

CIĄGNIENIE DOLARÓWKI.

Warszawa, 28-2. (PAT.) Urząd pożyczek państwowych Ministerstwa skarbu zawiadamia, iż ciągnienie premji do 5 premjowej pożyczki dolarowej serji II odbędzie się w dniu 1 marca 1928 roku, o godz. 10 rano w lokalu Ministerstwa skarbu przy ul. Rymarskiej 3, w małej sali konferencyjnej.

ANKIETA PRZEMYSŁOWA.

Warszawa, 28-2. (AW.) Ministerstwo przemysłu i handlu rozesłało do wszystkich organizacyj przemysłowych kwestjonarjusz na temat inwestycji przemysłowej, wzmożenia konsumcji wewnętrznej i spotęgowania wywozu. Wyniki tej ankiety będą następnie podstawą do szeregu decyzyj Ministerstwa przemysłu i handlu.

POCZTA ZARABIA.

Warszawa, 28-2. (Tel. wł.) Korespondencja pocztowa wykazuje w ostatnim tygodniu przedwyborczym wzmożony obrót. W samej Warszawie wpływa dzien nie 40.000 listów i przesyłek, tj. dwa razy tyle jak stan normalny.

ROKOWANIA Z SOWIETAMI.

Warszawa, 28-2. (AW.) W dniu dzisiejszym **przyjął minister** Załeski **posła polskiego** w Moskwie, p. Patka. Tematem **konferencji** był obecny stan rokowań polsko-sowieckich o zawarcie traktatu handlowego.

KRWAWY WIEC W... JAPONJI.

Tokio, 28.2 (PAT) Wczoraj wieczorem doszło tu do starcia między policją a uczestnikami wiecu robotniczego. Gdy policja zamknęła drzwi, prowadzące do sali wiecowej, nie wpuszczając na zebranie kilkuset osób oraz **nie** pozwalając na zabranie głosów kilkunastu mówcom, tłumy obrzuciły **policję kamieniami**, przyczem raniły kilkunastu **policjantów**, w tej liczbie dwuch oficerów policji. Po **nadejściu posiłków**, policja rozproszyła **tłum. Aresztowano** około 100 osób.

Zajście między policją a studentami

NA TLE ZRYWANIA AFISZÓW WYBORCZYCH.

Warszawa, 28.2 (Tel. wł.) We wtorek popołudniu doszło w Warszawie do zajścia między policją, a studentami politechniki na tle zrywania afiszów wyborczych.

Obie strony doznały obrażeń. Aresztowano 10 studentów.

Rektor politechniki interwenjował w tej sprawie.

Sprawa przystąpienia hut polskich

DO MIĘDZYNARODOWEGO KARTELU STALOWEGO.

Warszawa, 28-2. (AW.) W dniu 5 marca rb. wyjeżdża były minister Gliwic na posiedzenie **międzynarodowego kartelu stalowego**, które odbędzie się w Paryżu w dniu 7 marca. Na posiedzeniu omawianą będzie **sprawa przystąpienia hut polskich do międzynarodowego kartelu stalowego**, przyczem można wyrazić nadzieję, że tym razem dojdzie do porozumienia. W skład delegacji polskiej wchodzą: **prezes Kiedroń, b. minister Gliwic, gen. dyr. Huty Bismarcka Schärff,** oraz w charakterze zastępców gen. dyr. zakładów ostrowieckich Karszo-Siedlewski, naczelny dyr. zjedn. hut Król. i Laury p. Haase i dyr. huty Pokoju p. Wieczyński.

Inwestycje w kolonjach francuskich

Z POMOCĄ DOSTAW NIEMIECKICH NA CONTO RACHUNKU REPARACYJNEGO.

Berlin, 28-2. (PAT.) „Vossische Zeitung" donosi, że toczą się obecnie rokowania pomiędzy poszczególnemi kolonjami francuskiemi a firmami niemieckiemi w sprawie **wielkich dostaw na conto rachunku reparacyjnego.** Jak twierdzi korespondent „Vossische Zeitung", zawarte już zostały trzy umowy. **Jedną umowę zawarł Madagaskar na dostawy w wysokości 9 miljonów marek, m. in. na wykonanie budowy kolei dla wybrzeża wschodniego Madagaskaru do Betsileo.** Drugą umowę zawarła francuska Afryka zachodnia na dostawy w wysokości **22 miljonów marek.** W dostawach tych przewidziana jest **budowa linij kolejowych na przestrzeni 1000 klm.** Trzecią umowę zawarły Indochiny na sumę 55 miljonów mk., przyczem główną pozycję w dostawach **stanowi również projekt kolejowy.** Wreszcie, jak twierdzi korespondent „Vossische Zeitung", rozważany jest także przez francuską radę ministrów **projekt budowy wielkiej linji kolejowej przez Saharę**, któraby miałaby być zbudowana przy pomocy rzeczowych świadczeń reparacyjnych.

Zapowiedź nowej rewolty w Chinach

KTÓRĄ I TYM RAZEM PRZYGOTOWUJE III MIĘDZYNARODÓWKA.

Moskwa, 28-2. (PAT.) Agencja Havasa podaje, że na plenarnem posiedzeniu komitetu wykonawczego III międzynarodówki uchwalono rezolucję, oświadczającą, iż **wobec mającego niebawem nastąpić nowego ruchu rewolucyjnego w Chinach, komuniści chińscy winni przygotować realizację zbrojnego powstania.**

Pozatem rezolucja zwraca się do wszystkich międzynarodowych sekcyj, ażeby popierały wszelkiemi środkami robotników chińskich i walczyły **o odwołanie wojsk cudzoziemskich z Chin.**

Propaganda komunistyczna wśród Arabów.

WYKRYCIE TAJNEJ ORGANIZACJI KOMUNISTYCZNEJ W MAROKKO.

Paryż, 28-2. (AW.) Donoszą tu z Marokka, iż policja francuska wpadła na **trop szeroko rozgałęzionej organizacji komunistycznej.**

W trakcie przeprowadzonej rewizji u szeregu agitatorów komunistycznych uzyskano **bogaty materjał dowodowy.**

Według dalszych informacyj, organizacje w Marokku pozostawały w związku nietylko z jedną z central komunistycznych zagranicą, ale też **analogicznemi organizacjami propagandy wśród mahometan w Arabji i innych krajach.**

Natrafiono na dokumenty, stwierdzające **istnienie podobnych organizacyj propagandowych również w Damaszku.**

POLAKOŻERSTWO.

Berlin, 28-2. (AW.) W Słupnie na Pomorzu niemieckiem odbył się kongres niemiecko-narodowy, którego obrady odbywały się **pod hasłem obrony kresów wschodnich Niemiec przed zaborczością Polski.** Wszystkie mowy skierowane były przeciwko Polsce, które przed stawiana była jako najniebezpieczniejszy wróg wschodnich prowincyj Niemiec. Uchwalono szereg antypolskich rezolucyj.

Gdzie się zbierze

NOWY SEJM?

Warszawa, 28-2. (Tel. wł.) Nowy Sejm zbierze się wbrew poprzednim projektom w dawnym budynku przy ulicy Wiejskiej. Roboty nad budową nowego gmachu sejmowego nie zostały dotąd **ukończone**. Natomiast gotów będzie na dzień otwarcia Sejmu nowy hotel poselski.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 28.2 (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów uchwalono około 10 dekretów, oraz omawiano sprawę drożyzny cegły.

ARESZTOWANIE KANDYDATA.

Warszawa, 28-2. (AW.) Wczoraj w południe przyaresztowano z polecenia władz kieleckich redaktora „Głosu monarchistycznego", kandydata listy monarchistycznej okręgu kieleckiego p. Konstantego Maciejowskiego. W związku z tem prezes monarchistycznej organizacji wszechstanowej p. Ćwinkowski był dzisiaj na audjencji u ministra Meysztowicza, który wydał polecenie natychmiastowego zwolnienia kandydata na posła.

FORD ODWIEDZI POLSKĘ.

Berlin, 28-2. (Tel. wł.) Henryk Ford przybywa w kwietniu do Berlina. Przyjazd jego pozostaje w związku z niedopuszczeniem samochodów Forda do ruchu ulicznego w Niemczech pod pretekstem, iż nie posiadają ręcznych hamulców. Ford zamierza odwiedzić również Polskę w związku z planowanem uruchomieniem w jednym z krajów europejskich fabryki samochodów na eksport do Rosji.

ZBRODNIA „ZDRADY GŁÓWNEJ".

Kraków, 28-2. (PAT.) W sądzie okręgowym karnym w Krakowie zakończyła się rozprawa przeciwko Berkowicz-Grosfeldowi, agentowi handlowemu, **oskarżonemu o zbrodnię zdardy głównej.** Grosfeld, który do winy się nie przyznał, został na podstawie werdyktu sędziów **przysięgłych skazany na 2 i pół roku ciężkiego więzienia** z obostrzeniami.

TĘSKNOTY JUNKRÓW.

Berlin, 28-2. (PAT.) „Vossische Zeitung" stwierdza, że oficjalny organ „Deutsche Tageszeitung" podając przemówienie hr. Westtarpa, wygłoszone na kongresie w Stollp, opuścił końcowe oświadczenie hr. Westtarpa, iż **celem niemiecko-narodwych jest nadal sztandar czarno-biało-czerwony i cesarz w otoczonej nowym blaskiem monarchji.**

Emigranci polscy

SĄ POŻĄDANI W BRAZYLJI.

Nowy Jork, 28-2. (PAT.). Korespondent „New York Herald" z Rio de Janeiro donosi, że brazylijskie ministerstwo spraw zagranicznych zaprzecza pogłoskom o zakazie polskiej imigracji. Imigranci polscy — oświadcza ministerstwo — są **wysoko** cenieni w Brazylji, gdzie okazali się energicznym oraz łojalnym elementem

PRZEGLĄD PRASY

Droga prawna.

Uwagi p. W. Giełżyńskiego w „Epoce“ z 25 b. m. o niemożliwości unieważnienia list komunistycznych bez podstawy prawnej potemu, wywołały odmienne uwagi „Kurjera Porannego“, na które p. W. G. w „Epoce“ z 26 b. m. odpowiedział m. in.:

Ustrój wszystkich państw i cała cywilizacja zachodu oparta jest o granitowy fundament na którym wypisano, że wszyscy są równi wobec prawa i że tylko sądy niezależne mogą pozbawić obywatela korzystania z pełni praw. Dla zdobyczy tej ludzkość krwawiła się wiekami i poświęcała najlepszych swych synów... Dzisiaj publicysta „Kurjera Porannego“ z lekkiem sercem nazywa to doktrynerstwem i „głupotą“. Uważa on „myślenie formułkami prawnemi“ za „jeden z najbardziej wadliwych systemów myślenia politycznego“. A my mu odpowiadamy, że wszelka działalność, a więc i publicystyka polityczna, nieliczaca się z normami prawa, jest zbrodnią materjalną lub moralną popełnioną na narodzie. Niema bowiem strefy neutralnej, jak chcieliby niektórzy, między prawem a bezprawiem, i wszystko, co wykracza poza pierwsze, staje się drugiem... Bezprawie zaś ma to do siebie, że nie ma krańców, ani hamulca, ani dna ani wymiarów. Gdy dotknie jednych, nieubłaganie zwróci się przeciw drugim, dziesiątym, bez końca... Z chwilą, gdy od objektywnych ram ustaw i wyroków sądowych przejdziemy do subjektywnych ocen kto jest przestępcą, a kto nim nie jest, runie cały gmach państwa i społeczeństwa zorganizowanego, powoli cofniemy się do czasów pierwotnych, albo przyjmiemy prawdy bolszewickiej sprawiedliwości, podporządkowanej względem na osiąganą korzyść.

Odpowiedź na te uwagi w „Kurjerze Porannym“ z dnia 27-go b. m. nie zawiera niczego rzeczowo ważnego.

Trzy możliwości.

„A B C“ podaje wywiad z jednym z wybitnych przywódców „bezpartyjnego bloku“, który zapytany, jak sobie wyobraża rozwój politycznych wypadków w Polsce po wyborach, odpowiedział:

— Są trzy możliwości:

1) Jeżeli lista nr. 1 sama lub w jakimś sojuszu zdobędzie większość — powstanie normalny rząd parlamentarny.

2) Jeżeli będziemy w mniejszości, ale Sejm nie będzie „robił grymasów“, stosunki ułożą się tak, jak między majem 1926 a październikiem 1927 roku, to znaczy, że parlament będzie uchwalał przedłożenia rządowe na krótkich serjach a później będzie... odpoczywał.

3) Jeżeli będziemy w mniejszości a Sejm „zacznie się stawiać“...

— To co się stanie?

— Niech się pan sam domyśli...

O wielkich stronnictwach.

Walka z partyjnictwem w Polsce dała, jak wiadomo, nieoczekiwany wynik — to jest powstanie całego szeregu nowych partyj. Dlaczego się tak stało? Na zapytanie to odpowiada Bolesław Koskowski w „Kurjerze Warszawskim“, stwierdzając najpierw, że właściwie niema u nas walki z partyjnictwem, a tylko z partjami. To zaś sprowadza w wyniku właśnie partyjnictwo.

Do władzy mogą dążyć jedynie stronnictwa duże. Walczyć o władzę mogą tylko ci, którzy mają w tym względzie widoki realne na chwilę bieżącą lub na najbliższą przyszłość.

Wszystkim innym pozostaje tylko — krytyka i opozycja. Tylko to.

Im zaś stronnictwo jest mniejsze, im jego widoki dojścia do władzy są niklejsze, tem jego krytyka i jego opozycja są jeśli nie gwałtowniejsze, to w każdym razie bardziej jednostronne.

Kto zatem dąży do rozbijania partji, ten nietylko nie przeszkadza partyjnictwu, lecz, przeciwnie, jest jego najdoskonalszym ogrodnikiem. Na miejscu większych stronnictw powstają drobne, złączone już interesami całkiem partykularnemi, jeśli nie wręcz ambicjami pyszałków i arrivistów. Łatwo je kupić jakiemiś koncesjami, do krańcowej krytyki, która ich nic nie kosztuje. Egzaminu z rządzenia przecież zdawać, tak czy siak, nie będą.

Jak zaś ogromnie korzystne jest dla państwa i narodu istnienie wielkich i odpowiedzialnych stronnictw politycznych, w przeciwieństwie do szkód, które wprowadza rozbicie społeczeństwa, wykazuje Bolesław Koskowski na dwuch historycznych przykładach, a mianowicie Niemiec z 1918 roku i Polski osiemnastego stulecia:

W okropnem rozbiciu materjalnem i moralnem, w jakiem znalazły się Niemcy w końcu roku 1918, co je uratowało od anarchji, od długiej wojny domowej, od spartakusowego bolszewizmu? Uratował je fakt, że istniały wolne organizacje polityczne, które miały dawnych adherentów i uprawioną myśl, przywódców i autorytety, programy i doktryny, dyscypline i hierarchję. Gdyby nie one, mord i pożoga ogarnęłyby Niemcy, Kurt Eitner naśladowałby Lenina w Bawarji, a Liebknechta w Berlinie, nastałby koniec jedności Rzeszy, wreszcie od obcej ręki, od obcego żołnierza oczekiwanoby ratunku rodaka przed rodakiem. Nie Hindenburg i Hohenzollern uratowali ojczyznę swą przed anarchją, lecz Scheidemannowie, Erzbergerowie, Hilferichowie.

Nie partje polityczne gubiły Polskę osiemnastego stulecia, lecz fakcje, czyli tłum, bezmyślnie skupiony około jednostek możnych lub demagogów; nie myśl polityczna, choćby jednostronna, lecz brak wszelkiej myśli politycznej. I dzisiaj również nie partje polityczne są powodem różnych naszych dolegliwości wewnętrznych, lecz, odwrotnie, fakt, że są one za liczne, a więc często broniące interesów partykularnych, że są za słabe, a więc nieożywione ambicjami władzy, i że poza niemi stoi tłum nie umiejący myśleć politycznie, przenoszący swe sympatje z krańca do krańca, płynny, nieobliczalny, kapryśny, skłonny do protestu, chciwy na obietnice, poddający się retoryce demagogów i — koniec końców, nie rozumiejący cnoty cierpliwości praw ewolucji, siły zbiorowego działania lecz oczekujący... celu.

Jakiż należy wysnuć wniosek z tych wywodów. Oto społeczeństwo winno się grupować koło wielkich stronnictw, z jasnym, przemyślanym programem, obejmującym mądrze całokształt zagadnienia życia moralnego, narodowego i państwowego — i to właśnie będzie najlepszą i najskuteczniejszą metodą walki z partyjnictwem.



Nawet nie widząc chwyta każda kobieta po mydło domowe i toaletowe z fabryki Lukaschika
72 0

Przeciwpolska demonstracja w Gdańsku

na dorocznym zjeździe związków rolników.

PROWOKACYJNE PRZEMÓWIENIE WSCHODNIO - PRUSKIEGO HAKATYSTY.

Gdańsk, 28.2 (PAT) W sobotę ubiegłą obradował w Gdańsku doroczny zjazd związku rolników W. M. Gdańska. Związek ten, opanowany przez nacjonalistów niemieckich, urządził właściwie ze zjazdu nacjonalistyczno-niemiecką demonstrację, skierowaną przeciwko senatowi W. M. Gdańska, przeciwko Polsce oraz przeciwko traktatowi Wersalskiemu. Charakterystycznem jest, że na demonstracji tej obecny był generalny konsul niemiecki w Gdańsku baron Thermann, delegaci niemieckiego związku rolników z Rzeszy niemieckiej oraz przedstawiciele wszystkich nacjonalistyczno-niemieckich organizacyj W. miasta. W czasie dyskusji przemawiał przewodniczący niemieckiego związku rolników na Pomorzu pruskiem Rohr, który apelował do rolników niemieckich, aby nie poszli na lep obiecanek ze strony Polski. W dalszym ciągu Rohr występował przeciwko traktatowi handlowemu niemiecko-polskiemu, a zwlaszcza przeciwko przywozowi polskich produktów rolnych do Niemiec. Delegat niemieckiego związku rolników oświadczył m. in.:

„Celem, do którego zmierza rolnictwo niemieckie, jest niedopuszczenie z zagranicy żadnych środków żywności, które mogą być wyprodukowane w kraju. Dążenie to zwraca się w szczególności przeciwko dowozowi z Polski. Musimy zdać sobie sprawę z tego, że w walce przeciwko Polsce jesteśmy wykonawcami testamentu zakonu krzyżowego, testamentu wielkiego kurfürsta branderburskiego i królów pruskich“.

W końcu mówca potępił pacyfizm, szerzący się wśród narodu niemieckiego i występował przeciwko rządowi niemieckiemu.

Zaniepokojenie w Stanach Zjednoczonych

Z POWODU WIELKIEJ ILOŚCI BEZROBOTNYCH.

Waszyngton, 28.2 (PAT) Wielkie zaniepokojenie wywołała tu ogłoszona przez amerykańską Federal Labour statystyka bezrobotnych, z której wynika, że **przeszło pół miljona robotników zorganizowanych w związkach zawodowych, a zatem jedna szósta ogólnej liczby zrzeszonych robotników jest pozbawiona pracy.**

Liczba niezorganizowanych bezrobotnych jest prawdopodobnie jeszcze większa.

Sytuacja strajkowa jest najgorsza w Satanach Północnych i środkowo-zachodnich.

Z pośród 25 wielkich miast amerykańskich **tylko w Chicago daje się zauważyć zmniejszenie się liczby bezrobotnych.**

Pochlebstwa sowieckie wobec Afganistanu

NA TLE WYGRYWANIA NARODÓW WSCHODU PRZECIW ANGLJI.

Moskwa, 28-2. (PAT.—Tass.) „Izwiestja“ w artykule wstępnym, poświęconym 9 rocznicy niepodległości Afganistanu, podkreślają coraz bardziej **zyskującą na powadze rolę Afganistanu**, jako czynnika niezależnego w polityce światowej. Dziennik zaznacza, iż w Afganistanie **wzmaga się ruch narodowy i wyzwoleńczy.** Na czele tego ruchu stoi **Aman Ullah**, który wskazuje stale na niebezpieczeństwo, **grożące niepodległości Afganistanu od strony indoafgańskiej.** „Izwiestja“ podkreślają, że najświetniejsze nawet przyjęcie, zgotowane Aman-Ullah w Londynie, **nie zdoła zmniejszyć groźnej agresji ze strony Anglji.** Wyrażając gratulację narodowi afganistańskiemu i jego przywódcy z okazji rocznicy niepodległości, dziennik wyraża nadzieję, że **nauka geografji, jaką dał król Aman-Ullah Europie, zostanie zrozumiana na czas.** Wkońcu „Izwiestja“ zaznaczają, że rząd sowiecki podobnie jak dotychczas, dążyć będzie **do konsolidacji przyjaznych stosunków sowiecko-afganistańskich.**

Hiszpanja a Liga Narodów.

UDZIAŁ JEJ W PRACACH LIGI JEST BARDZO PRAWDOPODOBNY.

Genewa, 28-2. (PAT.) Powrót Hiszpanji do czynnego udziału w pracach Ligi Narodów **uważany jest obecnie za bardzo prawdopodobny**, a wobec tego, że sprawa Tangeru, dzięki rokowaniom francusko - hiszpańskim **znalazła rozstrzygnięcie, nadające się do przyjęcia przez Hiszpanję.** Hiszpanja wycofa więc zgłoszenie o wystąpieniu z Ligi i prawdopodobnie **weźmie udział we wrześniowej sesji Zgromadzenia Ligi.** Wybór Hiszpanji do Rady Ligi, gdzie przedstawiciel tego państwa ambasador Quinones de Leon **odgrywał przez szereg lat bardzo wybitną rolę**, może być uważany za zapewniony. W najbliższych miesiącach **winien również nastąpić powrót do Ligi Argentyny**

B. POSEŁ SKAZANY NA 2 LATA WIĘZIENIA.

Wilno, 28-2. (Tel. wł.) Wczoraj Sąd okręgowy w Nowogródku **rozpatrywał sprawę b. posła do Sejmu, Roguli z tak zw. sielańskiego sojuzu, obecnie wchodzącego w skład bloku mniejszości. B. poseł Rogula oskarżony był o działalność antypaństwową.** Sąd po rozpatrzeniu sprawy i wysłuchaniu obrońców skazał Rogulę na dwa lata ciężkiego więzienia z zastosowaniem aresztu jako środka zapobiegawczego.

MIĘDZY RZYMEM A WIEDNIEM.

Rzym, 28.2 (PAT) — Stefani). Wczoraj, po posiedzeniu Izby deputowanych, Mussolini przyjął w pałacu Chigi posła włoskiego w Wiedniu Auriti'ego, który przedstawił premjerowi przedewszystkiem stenogramy przemówień prałata Kolpa i kanclerza Seipla, wygłoszonych na posiedzeniu austrjackiej Rady narodowej, a następnie udzielił Mussoliniemu innych informacyj.

Cierniowa droga

DO POWSZECHNEGO POKOJU.

Genewa, 28-2. (PAT.) Szwajcarska agencja telegraficzna donosi, że obrady komisji redakcyjnej komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa napotykają na trudności wobec tego, że **mocarstwa reprezentowane w komitecie są częściowo przeciwne dalekoidącym postanowieniom w sprawie pojednawczego rozstrzygania międzynarodowych konfliktów.** W obecnej chwili komitet opracowuje wzory układów, które mają być pod koniec obrad zalecone państwom.

Miedzynarodowy kongres

POŚWIĘCONY DZIENNIKARSTWU TEORETYCZNEMU.

Warszawa, 28-2(Tel. wł.) W ramach międzynarodowej wystawy prasowej w Kolonji, której otwarcie nastąpi w maju roku bież., zwołany został na pierwszą połowę sierpnia **pierwszy międzynarodowy kongres poświęcony dziennikarstwu teorytecznemu.** Kongres ma opracować **plan zbliżenia pomiędzy instytutami badań teoretycznych nad dziennikarstwem.** W tym celu przewidziane jest urządzenie **szeregu odczytów naukowych**, wycieczek informacyjnych i seminarjów, wydawanie wspólnego organu informacyjnego i **opracowanie bibljografji dziennikarstwa**, wreszcie organizowania regularnych międzynarodowych i krajowych kongresów dziennikarskich.

Wiadomości ze stolicy.

RUCH ULICZNY W STOLICY. Wydział techniczny magistratu warszawskiego opracował obliczenia intensywności ruchu ulicznego w różnych miejscach, w celu przystosowania rodzaju bruków. Obliczenia, dotyczące liczby pojazdów, były już podawane. Co do liczby przechodniów, obliczenia wykazują, że od 1 stycznia 1927 r. do 1 stycznia 1928 roku przy zbiegu ul. Marszałkowskiej z Koszykową, naliczono 38.156.005 przechodniów, przy zbiegu Marszałkowskiej ze Złotą — 35.732.405, Krak. Przedmieścia i Traugutta — 23.265.100, Przejazd i Leszno — 22.940.980, Nowego Światu i Świętokrzyskiej—20.389.630, Brackiej i Widok — 17.573.655, Granicznej i Grzybowskiej — 17.118.135, Mazowieckiej i Świętokrzyskiej — 14.521.520, Wierzbowej i Trębackiej — 12.782.660, Bielańskiej i pl. Teatralnego — 8.070.150, Królewskiej i Granicznej — 7.132.100.

UCHYLENIE KONFISKATY. Dnia 11 b.m. ukazała się w Stolicy odezwa akademickiego sekretarjatu komitetu katolicko-narodowego, nawołująca do głosowania na listę nr. 24. Komisarjat Rządu m. st. Warszawy zajął tę odezwę. Sąd okręgowy, nie znajdując w odezwie młodzieży akademickiej cech przestępstwa, uchylił zajęcie, dokonane przez władzę admonistracyjną.

GMACH BANKU ROLNEGO W PŁOMIENIACH. Wczoraj o godzinie 2 w nocy wybuchł wielki pożar w nowowzniesionym gmachu państwowego Banku rolnego w Warszawie. Ogromna łuna objęła południowo-zachodnią część nieba nad Warszawą, alarmując zapóźnionych przechodniów i mieszkańców okolicznej dzielnicy. Wszystkie oddziały straży ogniowej ruszyły pospiesznie na ratunek. Pożar powstał od piecyka w niewykończonej części gmachu, w której pracowali robotnicy przy ostatecznem ukończeniu elewacji od strony ul. Nowogrodzkiej, gdzie wysokie na 6 pięter oszalowanie prowizoryczne budowli stanęło w ogniu. Wszystkie straże pożarne pod kierunkiem kom. Prokoppa zajęły stanowiska, tak, że około godziny 2.30 kilkanaście wysokich drabin i kilkadziesiąt węży znalazło się w pełnej akcji. Pożar rozszerzał się z błyskawiczną szybkością i objął około godziny 2.40 górne piętra wykończonego gmachu, ogarniając gryzącym dymem ratowników. Kilku z nich zemdlało. Wówczas ustawiono najwyższe drabiny i dotarto na dach, aby ratować górne piętra Banku. O godzinie 3.20 pożar szalał w całej pełni. Na miejsce ognia przybył dyrektor naczelny p. Staniszewski, oraz tłumy publiczności, których napór powstrzymywał silny kordon policji. Dopiero nad ranem strażom pożarnym udało się opanować rozszalały żywioł.

Gmach Banku rolnego zaczęto budować w styczniu r. ub. Pracowało przy budowie 560 robotników, a koszt budowli obliczony był na 8 milj. zł. W wielkim, sześciopiętrowym pałacu pracować miało 800 urzędników centrali Banku, oraz oddziału głównego, obsługującego 5 województw. Piękna sala posiedzeń obliczona była na 120 osób. Budowa dobiegała końca i niebawem nowy gmach miał być oddany do użytku Banku.

ARTUR HONEGGER W WARSZAWIE. Wybitny kompozytor francuski Artur Honegger ma przybyć w marcu do Warszawy, gdzie dyrygować będzie na Festiwalu Muzyki Francuskiej swemi utworami „Chant de joie“ i „Concertino“.

Składajcie ofiary na polskie szkolnictwo na Kresach.

Nasz przemysł węglowy w walce z angielskim.

Pod wpływem akcji przemysłu angielskiego eksport naszego węgla maleje w ostatnich miesiącach wprawdzie nieznacznie, lecz stale, a dalsze postępy tej akcji mogą już w niedługim czasie pociągnąć za sobą jeszcze większe przyśpieszenie tego spadku.

W listopadzie ubiegłego roku po raz pierwszy od ukończenia strajku angielskiego względnie od ustania eksportu specjalnie z konjunkturą strajkową związanego, nastąpiło zmniejszenie się eksportu polskiego węgla o prawie 90.000 ton, t. j. niemal o 12 proc. ogólnego eksportu, a o 20 proc. eksportu na rynki północne. W grudniu nastąpiła wprawdzie lekka poprawa, gdyż eksport w stosunku do listopada podniósł się znowu o 45.000 ton, lecz i ta poprawa oznacza jeszcze ciągle zmniejszenie eksportu o około 45.000 ton w stosunku do stanu z października i ubiegłych miesięcy.

Zmniejszanie się naszego eksportu okazuje oczywiście w nowem świetle ważność toczących się obecnie rokowań o zawarcie traktatu handlowego węglowego z Niemcami, a specjalnie o przyznanie nam odpowiedniego kontyngentu węglowego do Niemiec. Kontyngent ten bowiem, jeżeli uzyskamy go w żądanej przez nas wysokości 350.000 ton, nietulko sam przez się wpłynie na zwiększenie naszego eksportu o całą tę cyfrę, lecz równocześnie dzięki dobrym cenom, uzyskiwanym na rynku niemieckim, może umożliwić nam silniejsze przeciwstawienie się atakom przemysłu angielskiego, a tem samem conajmniej utrzymanie obecnego stanu posiadania na rynkach głównie przez konkurencję angielską zagrożonych, t. j. na rynkach północnych.

Obaj najwięksi potentaci węglowi, t. j. przemysł angielski i niemiecki, którym konkurencja węgla polskiego daje, względnie dać się może we znaki, chcieliby jeden kosztem drugiego pozbyć się tej konkurencji. Oto bowiem, jak donosi „Rheinisch Westfälische Zeitung" w numerze 34 z dn. 19 stycznia b. r. „okazują ze strony angielskiej pewne zainteresowanie dla gospodarczego porozumienia między Niemcami i Polską, a szczególnie dla przyznania możliwie wielkiego kontyngentu węglowego na wywóz z Polski do Niemiec. Że strony angielskiej miarodajnem jest przytem życzenie wyeliminowania lub przynajmniej częściowego odparcia konkurencji polskiej z rynków węglowych Skandynawji i państw bałtyckich".

Nie ulega wątpliwości, że powyższe informacje organu przemysłu reńsko-westfalskiego oparte są na konkretnych faktach i że rzeczywiście przemysł angielski usiłuje pozbyć się rywalizacji polskiej na dawniejszych swych rynkach zbytu kosztem swego niemieckiego konkurenta. Jednakże i ten drugi konkurent, t. j. niemiecki przemysł węglowy broni się wszelkiemi sposobami przeciw ewentualnej konkurencji węgla polskiego na wewnętrznym rynku niemieckim, a niezależnie od wpływu, wywieranego w tym kierunku na rząd niemiecki, stara się równocześnie w cytowanym artykule nakłonić przemysł angielski do zaniechania interwencji u miarodajnych czynników niemieckich, tłomacząc mu, że „nietrudno jest zrozumieć, że Anglja przez popieranie życzeń polskich w sprawie większego kontyngentu przywozowego dla polskiego węgla do Niemiec osiągnie coś całkiem przeciwnego, niż osiągnąć zamierza. Zbyt do Niemiec należy do najbardziej popłatnych interesów, szczególnie wobec ustalonego obecnie ustawowego kursu niemieckiej i polskiej waluty. Sytuacja finansowa polskiego przemysłu węglowego poprawi się decydująco przez podjęcie eksportu do Niemiec i to tem bardziej im większy będzie kontyngent. Zdolność konkurencyjna w stosunku do Anglji zostanie przeto wzmocniona, a Polska będzie mogła swoim odbiorcom węglowym na będących przedmiotem walki rynkach poczynić jeszcze dalsze ustępstwa. Skutkiem wojny celnej z Niemcami Polska musiała — choć ze stratami — szukać zbytu na rynkach północnych, wypierając stamtąd częściowo węgiel angielski i niemiecki. Anglja, broniąc się dumpingiem przed polską konkurencją, ponosi sama również olbrzymie straty, a szukając rekompensaty za utracone rynki, wdziera się coraz głębiej na rynek niemiecki. Wreszcie i Niemcy, uwolniwszy się dzięki wojnie celnej od konkurencji węgla polskiego, ściągnęli sobie na kark o wiele gwałtowniejszą konkurencję węgla angielskiego, któremu znowu wzamian za to starają się odebrać jego rynki zbytu w zachodniej i południowej Europie.

Polski przemysł węglowy nie szczędził dotychczas środków materjalnych, aby przetrzymać walkę z konkurencją przemysłu węglowego Anglii i Niemiec, lecz obecnie już mu tchu braknąć zaczyna, co widoczne jest najlepiej ze zmniejszających się cyfr eksportowych. W walce tej polski przemysł węglowy uzyskać powinien najdalej idącą pomoc społeczeństwa i państwa. Idzie tu o przyszłość i rozwój jednej z najpotężniejszych gałęzi naszego gospodarstwa narodowego, odgrywającej ogromną rolę w kształtowaniu się całego naszego życia gospodarczego, o jedną z głównych pozycji w naszym bilansie handlowym i płatniczym, o podstawę bytu i rozwoju gospodarczego Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, wreszcie o warsztaty pracy dla przeszło 100.000 górników.

P — p.

Bezrobocie w Niemczech.

NA MARGINESIE ZATARGU W NIEMIECKIM PRZEMYŚLE METALURGICZNYM.

Obecny stan niemieckiego rynku pracy budzi szczególne zainteresowanie całego świata w związku zwłaszcza z arbitrażem ministerstwa pracy pomiędzy przemysłowcami metalurgicznymi a 800.000 ludzi zatrudnionych w tym przemyśle.

Ponieważ należenie robotników do kas chorych jest w Niemczech bezwzględnie obowiązujące, zdaje się być statystyka robotników, przez nie podawana, możliwie ścisłą. Otóż wykazuje ona liczbę 16 miljonów, jako odpowiadającą liczbie ludności robotniczej Niemiec, wliczając w to oczywiście zarówno służbę domową, jak pracowników rolnych.

Co się tyczy liczby bezrobotnych w Niemczech, nie obejmuje ona tych którzy należą do kategoryj tak zwanych „poszukujących pracy" bądź dlatego, że owi szukający nie byli dość długo zatrudnieni, aby mieć prawo do świadczeń państwowych, lub też, że byli niezatrudnieni dłużej, niż sześć miesięcy i wskutek tego nie otrzymują zapomóg, których udzielanie ustaje po upływie sześciu miesięcy bezrobocia.

Ponieważ w roku bieżącym ekspirować ma w Niemczech przeszło 400 taryf, uwarunkowanych umową z pracownikami w poszczególnych gałęziach pracy, przewidywać należy zwiększenia liczby bezrobotnych. W 1924 po okupowaniu Ruhry, w czasie inflacji i wskutek tego taniego eksportu, liczba bezrobotnych sięgała 402.600. W końcu lata 1925, w dobie stabilizacji marki i wielkiego ożywienia rynku wewnętrznego, liczba ta spadła do 200.000. W pierwszej połowie 1925, kiedy nastąpiło ścieśnienie obrotu gotówkowego, a nadto niemożliwość zyskania długoterminowego kredytu, podskoczyła odrazu liczba bezrobotnych do 2.850.000. Wskutek strajku węglowego w Anglji spadła cyfra bezrobotnych w końcu tego samego roku do 1.750.000. W 1927 pierwsze półrocze wykazało znów znaczny wzrost liczby bezrobotnych — 2.850 tysięcy, która to liczba zmalała znów w końcu ubiegłego roku do 870.000. Istna to huśtawka, bowiem styczeń b. r. ponownie wykazuje wzrost do 1.200.000, czyli powiększenie w stosunku do poprzedniego półrocza o pół miljona.

Oczywiście w znacznym stopniu przypisać należy w kraju rolniczym wzrost bezrobocia w ciągu miesięcy zimowych i związanego z niemi braku robót w polu. Mimo to ekonomiści niemieccy uzależniają znaczny obecny wzrost bezrobocia w Niemczech od ogólnego stanu rynku niemieckiego, i związanego z nim zamknięcia wielu fabryk i warsztatów.

W tych warunkach obecny poważny zatarg pracodawców i pracobiorców w przemyśle metalurgicznym może doprowadzić bezrobocie w Niemczech do rozmiarów katastrofalnych, a wraz z niemi do poważnych wstrząśnień politycznych i ekonomicznych.

Uczony Indjanin o roli Indjan.

„INDYJSKIE ZASADY WSTRZEMIĘŹLIWOŚCI I RYGOR KORZYSTNIE WPŁYNĄ NA AMERYKANÓW".

Królewski instytut kolonjalny w Londynie gościł u siebie 15-go b. m. wodza indyjskiego szczepu Sioux, p. Ohaiesa, który wygłosił odczyt o północno-amerykańskich Indjach. Wódz ten w życiu zwykłem znany jest jako dr. Eastman z Datmouth College w St. Zjedn., ale na odczycie wystąpił jako czystej krwi Indjanin z piórami, farbą wojenną na twarzy, tomahawkiem w ręce.

Nie jedno serce bladych twarzy zatrzepotało na widok jego wspaniałej postaci. W jednej chwili sala wraz z słuchaczami przeniosła się z Londynu w zapadłe amerykańskie lasy.

Dr. Eastman jest pełnej krwi Indjaninem szczepu Sioux'ów. Liczy 70 lat, trzyma się tak prosto i zgrabnie jak chłopak, oznacza się dużą klatką piersiową.

Opowiada on, że wychował się w lasach, gdy przyszedł na świat, został przez babkę owinięty w śnieg, potem położony na tafli lodu, w końcu wykąpany w gorącej oliwie, aby go zrobić odpornym na zimno i gorąco.

Czerwonoskóry oświadcza z dumą, że zdobył cywilizację czystą bez materjalizmu. Indjanie mogą jeszcze niejednego nauczyć białych ludzi. Raz w Chicago odwiedził go przyjaciel z lasów, który nigdy nie był w mieście. Gdy wyszli na ulicę, tamten zatrzymał Ohaiesa i pełen zdumienia zapytał, wskazując spieszący tłum: Dlaczego tak uciekają, czy może wilki ich gonią? Nie, odparł Ohaiesa, lecz jest coś, zwane dolarem, przed nimi i za tem tak wszyscy gonią.

P. Ohaiesa udzielił też dziennikarzom objaśnień o wyższości cywilizacji indyjskiej nad amerykańską.

— Powiadacie, że nasza cywilizacja nie może nazywać się cywilizacją w waszem pojęciu. Zdaje mi się, że udziałem Indjan będzie dodać jej głębszego ducha, wolnego od materjalizmu. Nasza religja jest rodzajem panteizmu, który znajduje Boga w wodospadach i niebie gwiaździstem. Szczep ten nie posiada żadnej własności, tylko, wędrując z miejsca na miejsce, praktykuje idealny komunizm. Literaturę ich stanowią ustne podania sięgające wstecz, aż do podań o stworzeniu świata. Kodeks ich prawa, doskonały, jak tylko umysł ludzi może wymyślić, nigdy nie był zmieniany. Kobiety klanu miały prawo veta w układach robionych przez wodzów. Wojny między klanami podobne były raczej do walk zapaśniczych, które kończyły się ceremonjalną wymianą skalp tylko pomiędzy wodzami. Nadejście europejczyków zmieniło ten obrządek w barbarzyński zwyczaj. Według zasad indyjskich, kobiety mogły mieć tylko pięcioro dzieci, w odstępach trzech lat.

Wódz Ohaiesa nie wróży długiej trwałości zachodniej cywilizacji. Została ona zbudowana tylko na nerwach i nie wytrzyma długo tego napięcia. Ostatnia generacja odznacza się małemi szczękami i nadwyrężonemi nerwami. Nie ma on żalu o to, że jego naród niegdyś zamieszkujący obszar wielkości Europy, został politycznie pochłonięty przez Amerykanów. Ma nadzieję, że indyjskie zasady wstrzemięźliwości i rygor korzystnie wpłyną na Amerykanów.

Sam Ohaiesa prowadził do lat 16 walki z białymi. Później był przez wiele lat oficerem-lekarzem na terytorjum indyjskiem, teraz jest adwokatem dla Siouxów w Waszyngtonie. Liczy lat 70, a wygląda jak atleta 40-letni i oczekuje, że dożyje, jako prawdziwy Sioux, do lat stu. W lepszych warunkach mógłby żyć do lat 135, ale niema już bawołów, których mięso jeszcze lepiej żywi od mięsa niedźwiedzi.

Potęga łapówki

W TURCJI.

Proces, jaki wytoczono dawnemu ministrowi marynarki w Turcji, Ihsanbejowi o nadużycia w zakresie odbudowy floty wojennej, wysunął znowu bardzo poważną dla Turcji sprawę „bakszyszu" czyli łapówki. Okazuje się, że choć słowo to dziko brzmi dla ucha cudzoziemca, łapówka na wschodzie czy na Bałkanach jest rzeczą tak nieodzowną, że nic bez niej zrobić nie można.

Turcja w ostatnich dziesiątkach lat przeżyła bardzo wiele. Wypędzono sułtanów, wstrząśnięto posadami tronów, nawet koran jest lekceważony. Jedynie łapówka trzyma się tak mocno, jak przed setkami lat.

Mniejsza o to, czy chodzi o paszport czy o kartę pobytu, czy o jakieś świadectwo celne, lub zaświadczenie policji: za każdym razem odpowiedni dygnitarz bez cienia wstydu naiwnie żąda łapówki. A biada temu, ktoby ośmielił się nie uwzględnić żądania urzędnika. Natychmiast bowiem władze wszelkiemi najniemożliwszemi sposobami i szykanami doprowadzą opornego do przekonania, że lepiej jest płacić i to odrazu, bez czekania, bo wypłacona tytułem „uprawnionej" łapówki suma choćby nawet była stosunkowo wysoka jest niczem w porównaniu z temi przykrościami, jakie można mieć, gdy się jej nie zapłaci. Z łapówkami tego rodzaju Turcja zdołała oswoić nietylko swoich obywateli, lecz nawet cudzoziemców. Niejeden z nich wiedząc, że w domu żądającego łapówki urzędnika czeka głodna żona i cała gromada (do dwadzieściorga nieraz) jeszcze głodniejszych dzieci, daje dolara, byle mieć to, czego potrzebuje. Gorzej jest natomiast, gdy jakiś wyższy urzędnik dla uzyskania poważnej sumy zmniejszą komuś p o d a t k i: gdy policjant nie spisze protokułu tylko dlatego, że mu za to odpowiednio zapłacono: gdy urzędnik przepuszcza kontrabandę, bo został za to sowicie nagrodzony: gdy sędzia (kadi) od wysokości łapówki uzależnia wyrok lub gdy minister pobłażliwem okiem patrzy na dostarczone państwu maszyny lub okręty tylko dla tego, że mu dane przedsiębiorstwo dobrze za to zapłaciło.

Szczególnie od roku 1925 nadużycia w państwie tureckiem zaczęły się mnożyć we wszystkich urzędach skarbowych administracyjnych i policyjnych nawet i w danej stolicy, że prasa codzień miała z tego strawę nieladajaką. Bojąc się, że tego rodzaju stosunki mogą całkowicie zachwiać w narodzie poczucie prawa i uczciwości, dyktator Turcji musiał wydać rozporządzenie głoszące, że każdy członek parlamentu, ściągający ze swego stanowiska zyski nieuczciwe, karany będzie śmiercią.

Miasto stolarzy.

Poza stolarzami i handlarzami mebli niewielu wie o tem, że tuż pod Poznaniem leży miasto, zasługujące ze względu na swą produkcję na miano ośrodka stolarstwa polskiego. Miastem tem jest Swarzędz, gdzie trzy czwarte ludności utrzymuje się z produkcji stolarskiej. Sprzęty, wytwarzane w Swarzędzu, rozchodzą się w stanie surowym po całej Polsce, a eksportuje się je także do Gdańska. Przeszło sto samodzielnych warsztatów stolarskich istnieje w Swarzędzu i rozwija się bardzo pomyślnie. Powodzenie swe zawdzięcza stolarstwo Swarzędza w pierwszej linji kwalifikacjom fachowym swych mistrzów i swej tradycji stolarskiej. — Swarzędz już przed wojną wysyłał meble na całe Niemcy — a pozatem także swej organizacji. Dzięki „Samopomocy Stolarskiej", spółdzielni, mającej na celu obróbkę drzewa, korzysta w Swarzędzu nawet najmniejszy warsztat stolarski z nowoczesnych urządzeń technicznych, mogąc grubszą pracę podać obróbce mechanicznej.

CAŁA GAMA UCZUĆ

STANIE SIĘ UDZIAŁEM NASZYCH CZYTELNIKÓW, KTÓRZY JUTRO W CZWARTEK DNIA 1 MARCA BR. ROZPOCZNĄ LEKTURĘ SENSACYJNEJ ANGLO - AMERYKAŃSKIEJ — — — POWIEŚCI. — — — —

NĘKA i ROZRYWA

SZARE I PEŁNE TROSK ZWYCZAJNYCH ŻYCIE CZŁOWIEKA, POŻYTECZNĄ WIĘC BĘDZIE STAŁA LEKTURA POWIEŚCI, KTÓRA NIEWĄTPLIWIE NIEJEDNEGO ODERWIE CHOĆ NA CHWILĘ OD DNIA CODZIENNEGO. TAKĄ LEKTURĄ STANIE SIĘ NASZA POWIEŚĆ P. T.

MIĘKKIE SERCE

ZYGZAKIEM.

Moja odezwa do wyborcy.

Tyś jest potężnym źródłem sil
I tajemniczym oceanem,
Ty możesz rządy rzucić w pył,
Boś ty jest sędzią, władcą, panem.

Ty jesteś wzorem wszelkich cnót,
Tyś na mądrości wielkiej szczycie.
Luby i słodki, niby miód
I kocham, kocham cię nad życie.

Będziesz miał spanie, pieniądz, wikt,
Wszystko najlepsze wciąż... dzień po dniu.
Tak cię nie wielbił nigdy nikt,
Jak ja cię wielbię w tym tygodniu.

Będziesz miał wkrótce własny gmach,
W salonach lśniących śliczne damy.
Twa żona dziś na wróble strach
Mieć będzie suknię z srebrnej lamy.

Gdy będzie upał, pójdziesz w cień,
Gdy mróz, okryjesz ciało puchem...
Będziesz, wyborco, cały dzień
Leżał wygodnie z pełnym brzuchem.

Szczęście jest tutaj, jeno patrz...
Inni ci mówią podle, kłamnie.
Więc w dzień wyborów pilnie bacz
I głos swój oddaj tylko na mnie.

Ćw.

Produkcje muzyczne

NA AKADEMJI MORSKIEJ W DĄBROWIE.

Podobnie jak przemówienie p. Uziembły, równie silne wrażenie wywarły produkcje kwartetu katowickiego.

Wrażenie to było wprost piorunujące. Słysząc kwartet D-dur J. Haydna nie chciało się chwilami wierzyć, że to w Dąbrowie się słucha muzyki kameralnej w tak przedniem wykonaniu.

Kwartet katowicki przedstawia zespół, złożony z wybitnie muzykalnych jednostek, które grę zespołową wykonywują z wrodzonem zamiłowaniem. A że wszyscy są poważnymi wirtuozami na swych instrumentach, stąd pokaźne, jak na młody zespół zgranie oraz wartości dźwiękowe wcale niepośledniej miary.

Dziwne, że dotychczas ani jedna organizacja na Śląsku nie zainteresowała się tym cennym zespołem (z wyjątkiem Radja). Dąbrowa pierwsza dała mu pole do popisu.

W akademji wzięła również udział p. M. Zunowa, art. opery katowickiej, odnosząc niepospolity sukces.

P. Zunowa odśpiewała pieśni ludowego charakteru A. Wieniawskiego, jednego z wybitniejszych współczesnych kompozytorów polskich.

Publiczność zgotowała śpiewaczce burzliwą owację i nie chciała jej for mainie puścić z estrady.

Do pełnego sukcesu wieczoru przyczynił się również występ ruchliwego Twa muzycznego w Dąbrowie, którego chór wykonał pod batutą p. A. Cichonia pieśni o morzu F. Nowowiejskiego, oraz utwory Raczki i Prosnaka.

F. Sachse.

Przed wyborami do Sejmu.

WIELKIE ZGROMADZENIE LISTY Nr 24 W SALI „OGNISKA" W DĄBROWIE.

Po imponującym wiecu niedzielnym w „Zagłobie" w Sosnowcu mamy znowu do zanotowania niecodzienny wypadek w obecnym okresie przedwyborczym. Oto w sali „Ogniska" w Dąbrowie zebrało się przeszło 1000 wyborców, celem wysłuchania przekonywujących wywodów profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego p. Konopczyńskiego i ks. prałata Godlewskiego, twórcy ruchu chrześcijańsko-społecznego w Polsce. W prezydjum zasiedli pp. K. Dzierżanowski, jako przewodniczący, oraz Kaznowski, St. Bielecki, Jan Zych i Teofil Jura. Gdy na salę wszedł ks. prałat Godlewski wszyscy zebrani powstali, witając czcigodnego kapłana oklaskami i okrzykiem: „Niech żyje!"

Pierwszy przemawiał prof. Konopczyński na ten sam temat, co i w Sosnowcu. Świetnego mówcę nagrodzono gorącemi oklaskami.

Następnego mówcę ks. prałata Godlewskiego wysłuchano z wielką uwagą, szczególne zaś wrażenie wywołał ten moment przemówienia, w którem założyciel Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich wyjaśnił ideologję encykliki papieskiej „Rerum novarum". Ideologja ta winna być podstawą do akcji religijno-społecznej, nie zaś politycznej, jak to się dzieje w łonie Chrześcijańskiej Demokracji, paczącej ideę chrześcijańsko - demokratyczną w Polsce. Idea ta dla niektórych chadeków stała się bazą operacyjną do zdobycia mandatów poselskich, czego widomym znakiem np. na terenie Zagłębia jest lista nr 25, której czołowy kandydat p. Spasiński warcholi w naszym okręgu i usiłuje wprowadzić rozłam w społeczeństwie narodowo-katolickiem.

Po przemówieniu p. Zycha zebranie zakończono okrzykiem na cześć listy nr 24.

ZEBRANIA LISTY nr 24.

W sali kina „Bajka" w Myszkowie odbyło się w ub. poniedziałek zebranie kobiet, zorganizowane przez Komitet katolicko - narodowy.

Na zebranie przybyło kilkadziesiąt kobiet, które po wysłuchaniu przemówień pp. Zemły i St. J. Krzywańskiego uchwaliły ogłosować na listę nr 24.

W izbie zbornej w Bolesławiu pod przewodnictwem p. St. Lorka odbyło się bardzo liczne zebranie robotników kopalni i okolicznych włościan. Na zebraniu tem przemawiał kandydat do Senatu z listy nr 24 inż. K. Dzierżanowski.

Po referacie i krótkiej dyskusji zebrani jednogłośnie uchwalili oddać swe głosy na listę nr 24.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

29 Środa	Dziś Suchy dzień. Jutro Albina B. W. Wsch. słońca 6 m. 26. Zach. „ 17 m. 13.

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Dekabryści".
Kino „Sfinks" — „Maraton Polski".
Kino „Momus" — „Zew Morza".

× WYCOFANIE 2 ZŁ. BANKNOTÓW Z OBIEGU. W dniu 1 kwietnia b. r. na podstawie rozporządzenia ministra skarbu tracą moc prawnego środka płatniczego bilety zdawkowe wartości dwuch złotych z datą 1 maja 1925 r. Bilety te od dnia 1 kwietnia b. r. do dnia 31 maja 1930 r. wymieniane będą na monety oraz bilety Banku Polskiego w centralnej kasie państwowej, w kasach skarbowych oraz oddziałach Banku Polskiego. Po 31 marca 1930 r. bilety te nie będą miały wartości.

× PRYWATNE POŁĄCZENIA TELEFONICZNE. Dyrekcja poczt i telegr. w Krakowie przypomina, że w myśl art. 10 ustawy o poczcie, telegrafie i telefonie z dnia 3-6 1924 ogłoszonej Dz. U. Rz. P. Nr. 58 poz. 584 istnieje obowiązek donoszenia właściwej dyrekcji poczt i telegrafów o zamiarze budowy prywatnych urządzeń telefonicznych, przyczem należy dołączyć plan gruntu wzgl. budynku i budowy przewodów telefonicznych. Ponieważ w ostatnich czasach zdarza się coraz częściej, że instytucje przemysłowe, handlowe względnie finansowe instalują u siebie prywatne urządzenia telefoniczne, nie donosząc o tem poprzednio dyrekcji poczt i telegrafów, przeto zwraca się uwagę że przeciw nieprzestrzegającym postanowień wspomnianej ustawy wystąpi dyrekcja poczt i telegrafów na drogę sądową po myśli artykułu 28 wspomnianej wożej ustawy, który przewiduje za nie stosowanie się do ustawy kary więzienia (na obszarze Małopolski aresztu) do 6 miesięcy i grzywny do 5.000 zł. lub też jednej z nich.

× ZEBRANIE DELEGATÓW L. O. P. P. Przypominamy, iż dziś, o godz. 7 wiecz. w lokalu Banku Udziałowego w Dąbrowie odbędzie się doroczne zebranie zarządu i delegatów P. O. P. P. Osoby zainteresowane proszone są o obowiązkowe przybycie na posiedzenie.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Środa, 29 lutego „Szpieg".
Piątek, 2 marca: „Oficer Gwardji" (premiera).
Sobota, 3 marca: „Halka" (dla szkół niemieckich) popołudniu.
Sobota, 3 marca wiecz.: „Oficer Gwardji".
Niedziela, 4 marca: „Szpieg" o godz. 3.30 popoł.
Niedziela, 4 marca: „Rusałka" wiecz.

× W SPRAWIE PRZYJĘCIA DO SZKOŁY PODCHORĄŻYCH W OFICERSKIEJ SZKOLE PIECHOTY. W związku z warunkami przyjęcia na kurs szkoły podchorążych w oficerskiej szkole piechoty (Dz. R. Nr, 20-27 poz. 241) p. minister spraw wojskowych ustalił, iż w 1928 r. mogą ubiegać się o przyjęcie do szkoły jedynie kandydaci, posiadający świadectwa z ukończenia szkoły średniej ogólnokształcącej (z prawami państwowemi) ze świadectwami dojrzałości (par. 7-a warunków przyjęcia). Podania kandydatów, nieodpowiadające wyżej wspomnianym warunkom, będą zwracane petentom przez komendanta oficerskiej szkoły piechoty z zaznaczeniem, że ubieganie się o przyjęcie „w drodze wyjątku" nie może mieć miejsca.

× ZAPRZECZENIE POGŁOSKOM. W związku z pogłoskami, jakoby minister przemysłu i handlu na jednej z konferencyj oświadczył, że ceny węgla i cukru zostaną wkrótce podwyższone„ w „Monitorze polskim" ukazało się wyjaśnienie, iż pogłoski te są zupełnie fałszywe, gdyż podobnych oświadczeń nikt nie składał.

× SPRAWA KUPNA PLACU POD BUDOWĘ SZKOŁY. Jak już pisaliśmy, Magistrat Będzina postanowił przystąpić w tym roku do budowy dwuch gmachów szkolnych, z których jeden stanie na placu obok koszar, drugi zaś przy ul. Krakowskiej, obok miejskiego ośrodka zdrowia. W dniu wczorajszym specjalna komisja, złożona z przedstawicieli Rady miejskiej oraz zarządu miasta oglądała wspomniany plac, celem wydania ostatecznej decyzji, gdyż w dniu dzisiejszym ma być zawarty akt rejentalny kupna terenu, obejmującego około tysiąca mtr. kw.

Od Administracji.

DO DZISIEJSZEGO NUMERU DOŁĄCZAMY DLA NASZYCH ZAMIEJSCOWYCH PRENUMERATORÓW BLANKIETY P. K. O., CELEM UISZCZENIA PRENUMERATY ZA MARZEC 1928 R.

Pomoc dla dotkniętych

KLĘSKĄ POWODZI.

Niedawny wylew Przemszy na terenie Sosnowca wyrządził podług zgłoszeń osób poszkodowanych, około 80 tysięcy zł. strat. Straty te prawdopodobnie są przesadzone, chcąc jednakże przyjść z pewną pomocą najwięcej poszkodowanym województwo wyasygnowało z funduszów na cel ten przeznaczonych 15 tysięcy zł. W tym wypadku z pomocą dotkniętym powodzią powinien również przyjść Magistrat Sosnowca, a pozatem byłby najwyższy czas zająć się zabezpieczeniem brzegów Przemszy i uchronieniem ludności przed dość częstymi wylewami.

× W SPRAWIE JAKOŚCI WYROBÓW TYTONIOWYCH. W swoim czasie nawet władze centralne przyszły do przekonania, iż wiele gatunków tytoniu oraz papierosów monopolowych są fatalnej jakości, w związku z czem ukazały się w prasie zapewnienia czynników miarodajnych, iż wkrótce jakość tych wyrobów bezwarunkowo ulegnie znacznej poprawie. Skończyło się jakoś tylko na zapewnieniu, gdyż w dalszym ciągu wyroby te są okropne, a pewne gatunki wręcz nie do użycia. Czyż można się dziwić, iż w tych warunkach kwitnie w dużych rozmiarach przemycanie tytoniu i papierosów z zagranicy oraz masowe używanie papierosów czeskich i niemieckich, bez porównania lepszych od naszych monopolowych. Skarb nasz ponosi skutkiem tego duże straty, to też władze centralne powinny wreszcie naprawdę zająć się sprawą poprawy jakości wyrobów monopolowych, aby ludności ostatecznie nie odzwyczaić od używania tych wyrobów i nie umożliwiać wprowadzania na rynek tytoniowy coraz większych ilości produktów zagranicznych.

× RESTAURACJA „POD ORŁEM". Sosnowcowi przybyła nowa, bardzo sympatyczna restauracja. Oto dawniejszy bar „pod Śląskiem" przy ul. Sobieskiego przemianowany został na restaurację „pod Orłem". Różnica zaszła nietylko pod względem nazwy, ale i wewnątrz zaszły duże zmiany, bo nowy właściciel restauracji p. Józef Sawulski, doskonały fachowiec—restaurator, gruntownie odnowił lokal, wyposażył restaurację w nowe urządzenia, uprzystępnił ceny i zorganizował wzorową kuchnię. Restauracja „pod Orłem" przy ul. Sobieskiego, będąca w zaciszem uboczu, niewątpliwie zyska sobie sympatję tej publiczności, która zechce spokojnie i mile spędzić chwile wypoczynku po pracy. 1232

× BURZLIWY WIEC ŻYDOWSKI. W ubiegły poniedziałek od godz. 8 wiecz. w bóżnicy w Modrzejowie odbywał się przedwyborczy wiec żydowski, zorganizowany przez ogólno żydowski blok narodowy. Przewodniczył Chil Krakowski z Modrzejowa przemawiali zaś Epszajn Moszek i Ingster Lejbuś z Sosnowca. Podczas przemówienia Ingstera powstał krzyk i kłótnia, która następnie zamieniła się w bójkę. Awanturę zlikwidowała policja, rozwiązując zebranie.

× OMAL NIE NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj przed południem na szosie będzińskiej w pobliżu ul. Rybnej w Sosnowcu nie doszło omal do groźnego wypadku. Mianowicie spłoszone konie jakiegoś wieśniaka widokiem nadjeżdżającego tramwaju poniosły i wpadły wraz z wozem na przejeżdżające podówczas szosą półciężarowe auto policyjne. Dzięki przytomności umysłu kierowcy nie doszło do nieszczęścia i zostało jedynie nieznacznie uszkodzone auto.

× KRADZIEŻE. Do mieszkania Pitowskiego Grzegorza w Sosnowcu (Długa 10) dostali się nieznani sprawcy, po uprzedniem wyrżnięciu szyby w dzwiach frontowych, przyczem skradli z biurka męski zegarek złoty oraz portfel z 20 zł.

Leonowi Fichowiczowi z Sosnowca (1 maja 11) skradziono na poczcie w Sosnowcu z kieszeni 50 zł.

Z chlewa Solka Jana w Sosnowcu (Piekarska 8) skradziono prosię, wartości 120 zł.

Popierajcie L. O. P. P.

Obozy letnie

WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

W miesiącu lipcu i sierpniu b. r. odpowednie czynniki organizują następujące obozy letnie wychowania fizycznego.

a) 4 tyg. obozy instruktorskie, gier i zabaw sportowych dla nauczycieli szkół powszechnych.

b) 4 tyg. obozy dla członków stowarzyszeń w f. i p. w. ze środowisk wiejskich.

c) 5 tyg. obozy instruktorskie zaprawy lek. atl., dla członków klubów stowarzyszeń sportowych.

d) 6 tyg. obozy instruktorskie zaprawy lek. atl. dla nauczycieli szkół powszechnych.

e) 3 — 4 tyg. obozy morskie i sportów wodnych dla członków klubów i stowarzyszeń sportowych.

f) 2 tyg. obozy gier i zabaw dla młodzieży rękodzielniczej.

Powyższe obozy mają na celu. wyrobienie możliwie największej ilości instruktorów wychowania fizycznego.

Z SALI SĄDOWEJ.

MŁODOCIANY MORDERCA.

(l) Dnia 23 marca ub. r. około godziny 5-ej popołudniu 15-letni Władysław Piotrowski spotkawszy się z 15-letnim Władysławem Kusiem na drodze, wiodącej z Klimontowa do Zagórza,

wszczął z nim bójkę na pięści

na tle porachunków osobistych.

Gdy dowiedział się o tem brat Kusia, 15-letni Stanisław, pochwycił kij i ostre dłutko, poczem pobiegł bratu w sukurs. Przybywszy na miejsce, począł bić Piotrowskiego kijem. Chłopak nie pozostał dłużny i przyskoczywszy do przeciwnika,

usiłował powalić go na ziemię.

W czasie szamotaniny Kuś pchnął Piotrowskiego dłutem w lewą pierś, poczem zbiegł.

Raniony Piotrowski przeszedłszy parę kroków, padł twarzą na ziemię, wołając do obecnego przy bójce swego kolegi, Podedwornego:

— Stasiek! On ma nóż!..

Zbadany przez policję dogorywający Piotrowski oświadczył, że pchnął go Kuś. Po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziony został do szpitala renardowskiego w Sosnowcu, gdzie zmarł nazajutrz rano,

nie odzyskawszy przytomności.

Sekcja zwłok wykazała ranę kłutą przez całą grubość przedniej ściany klatki piersiowej z przebiciem mięśnia sercowego. Śmierć nastąpiła wskutek dużego upływu krwi i zakłócenia czynności serca.

Onegdaj Kuś

zasiadł na ławie oskarżonych

przed sekcją karną Sądu okręgowego w Sosnowcu. Do winy się przyznał. Na przewodzie sądowym ustalono, że działał z całą świadomością.

Po przesłuchaniu świadków i przemówienia prokuratora Kańskiego i obrońcy mec. d-ra Kozarskiego, Sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok skazujący Kusia na

rok więzienia,

zamieniając mu więzienie na dom wychowaczo-poprawczy.

SZANOWAĆ POLICJĘ!

(l) 25-letni Józef Lesiak, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Rybnej 8, upiwszy, począł awanturować się po ulicach, a gdy policjant zwrócił mu uwagę, znieważył go. Sąd okręgowy skazał Lesiaka na miesiąc więzienia.

UNIEWINNIENIE POLICJANTÓW.

(l) Onegdaj Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę dwuch policjantów z posterunku w Wojkowicach Kościelnych: komendanta posterunku, przodownika Bolesława Borucińskiego i posterunkowego Jana Kalety.

Boruciński obwiniony był o niezarządzenie natychmiastowego pościgu za bandytami, którzy dokonali napadu na gospodarza Ferdynanda i postrzelili ścigającego ich post. Sikorę. Kaletę oskarżono zaś o wypuszczenie bez wylegitymowania jednego z podejrzanych o dokonanie napadu.

Ponieważ przewód sądowy ustalił, że przod. Boruciński zarządził natychmiastowy pościg za bandytami, a post. Kaleta nie legitymował owego osobnika, uczynili to już bowiem inni funkcjonarjusze policji — sąd obu oskarżonych uniewinnił.

Po trzech miesiącach milczenia.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W SOSNOWCU.

Od trzech blisko miesięcy nie zbierała się Rada miejska w Sosnowcu i dopiero w ub. poniedziałek uczyniła zadość swym obowiązkom.

Po odczytaniu korespondencji na wniosek przewodniczącego mec. Pawełka **radni uczcili przez powstanie pamięć zmarłego radnego ś. p. Brola, na którego miejsce wprowadzony został r. Szczepański z klubu P. P. S.**

Przed przystąpieniem do dalszego ciągu porządku obrad **r. Witkowski w imieniu nieobecnego na posiedzeniu klubu mieszczańskiego oświadczył, że klub ten wstrzymuje się od udziału w obradach Rady miejskiej, dotąd bowiem nie otrzymał on odpowiedzi na znaną interpelację w sprawie osławionego bankietu z racji otwarcia szkoły przy ul. Kościelnej.** Po oświadczeniu r. Witkowski salę obrad opuścił.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada miejska uchwaliła **60.000 zł. na akcję dożywiania bezrobotnych.** Trzeba zaznaczyć, że publiczność na sali składała się prawie wyłącznie z bezrobotnych. Przy tej okazji wiceprez. Jarża poświęcił swe przemówienie wysiłkom Magistratu w kierunku ulżenia doli bezrobotnych. I to również dodać należy, że na opróżnionych po klubie mieszczańskim krzesłach **zasiadł jako gość kandydat na posła z listy PPS. p. Stańczyk.** Uchwałę radnych bezrobotni, będący przed wyborami w większości swej pod wpływami komunistów, przyjęli bez entuzjazmu, mając wciąż jeszcze pretensję do Magistratu o niewypłaconą gratyfikację. Przypuszczać jednak należy, że poniedziałkowa uchwała radnych PPS osłabi nieco ataki komunistów na Magistrat i na wiecach przedwyborczych odpadnie im jeden demagogiczny argument.

Po uchwaleniu **45 proc. zasiłku dla pracowników miejskich,** co wyniesie przeszło 35 tys. zł., po zdjęciu z porządku obrad sprawy zatwierdzenia planów budowy szkoły przy ul. Okrzei, z powodu nieprzygotowania odpowiednich materjałów i wreszcie po załatwieniu sprawy opłat za lecze nie chorych w szpitalach komunalnych — Rada miejska przystąpiła do **sprawy targowicy świńskiej.** Jak już donosiliśmy przed kilku tygodniami, Magistrat pertraktuje z firmą C. G. Schön w sprawie **wydzierżawienia hali fabrycznej na Ostrej Górce,** celem urządzenia tam miejskiej targowicy świńskiej. Konieczność takiej dzierżawy przez miasto i wyasygnowania narazie niewiadomej sumy na ewentualne urządzenie targowicy motywował wicepr. Jarża, przyczem mówca wcale dowcipnie przypomniał przedwojenną nazwę Sosnowca — Świnogród. Wracamy więc do czasów normalnych i Sosnowiec znowu awansuje na Świnogród, skąd duże transporty trzody chlewnej wywożone były zagranicę.

Na wniosek prezydjum Rady miejskiej uchwalono **559 zł. na koszta pogrzebu ś. p. radnego Brola** i dokonano uzupełniających wyborów członków obwodowych komisyj wyborczych.

Do Rady kolejowej **powołano pp. mec. Pawełka i prez. Bienia,** a do delegacji do spraw bibljoteki miejskiej **rr. Piszczyka, Szczepańskiego i Grabowskiego.** Do komisji skarbowej na miejsce ś. p. r. Brola **wszedł r. Anzorge.**

Opinja b. socjalisty o P.P.S.

NA POSIEDZENIU RADY MIEJSKIEJ W BĘDZINIE.

Poniedziałkowe posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie obfitowało w **kilka interesujących fragmentów.**

Po otwarciu posiedzenia prezes Rady p. F. Żebrowski zakomunikował, iż na miejsce radnego **P. Banasika z klubu mieszczańskiego wszedł p. B. Misiórski,** poczem odczytał szereg wniosków nagłych i interpelacyj. Klub żydowski zwrócił się z interpelacją w sprawie pomocy materjalnej, akademikom żydowskim, którzy jakoby byli pokrzywdzeni przy podziale subsydjów miejskich.

W drugiej sprawie wnioskodawcy domagali się interwencji Magistratu w sprawie **cen biletów tramwajowych,** zwłaszcza miesięcznych, które są niesłychanie drogie, skutkiem czego szerokie sfery pracowników umysłowych nie mogą korzystać z tramwajów. Klub P. r. S. wystąpił w sprawie uporządkowania trasy tramwajowej na Koszelewie, gdzie od chwili budowy linji leżą stery kamieni i błota. Następnie klub mieszczański zainterpelował prezydjum Rady w sprawie radnego Lecha, który, ich zdaniem, z powodu zmiany miejsca zamieszkania, powinien utracić mandat. Wreszcie klub żydowski powrócił do załatwionej już w swoim czasie kwestji wprowadzenia dwujęzyczności w ogłoszeniach, „gospodarczych" Magistratu.

Nagłość wniosków przyjęto, względnie przekazano niektóre do konwentu senjorów i prezydjum Rady.

Duże wrażenie wywołało oświadczenie radnego Hercholda, dotychczasowego członka klubu P. P. S., który zgłosił wystąpienie z tego ugrupowania, **wstępując do klubu mieszczańskiego.** Radny Herchold krok swój uzasadnił tem, iż **klub P. P. S. nie wywiązuje się ze swych zadań, zadawalając się składaniem niezealnych, obietnic i usiłuje korzystać z wyników cudzej pracy.**

Po załatwieniu tych spraw przystąpiono do właściwych obrad.

Na miejsce, sekretarza Rady p. Erlicha, który zrzekł się mandatu, wybrano **radnego Rechnica.**

W trzeciem czytaniu uchwalono statuty podatkowe o opłatach kancelaryjnych, hotelowych, widowiskowych, od zbytku mieszkaniowego, rynkowych i targowiskowych, wreszcie za ubój w rzeźni.

Sprawozdanie budżetowe za 1926 r. zaaprobowano. Sprawę podawania, uchwał Rady miejskiej do wiadomości publicznej postanowiono po dłuższej dyskusji przesłać do konwentu senjorów i na tem posiedzenie zakończono, wyczerpawszy porządek obrad, co w historji Rady miejskiej w Będzinie jest zjawiskiem niezmiernie rzadko spotykanem.

Kącik humorystyczny.

MIĘDZY PRZYJACIÓŁMI.

— To ubranie świetnie na tobie leży. Czy nie mógłbyś powiedzieć mi, jaki jest adres krawca, u którego je robiłeś?

— Dam ci go pod warunkiem, że krawcowi nie powiesz, jaki jest mój adres.

WYJAŚNIŁ.

— A więc pan utrzymuje, że wszystkie kobiety są jednakowe?

— Tak jest. I dlatego właśnie tak mało jest wypadków wielożeństwa.

TRAFNE OKREŚLENIE.

— Jaka jest twoja największa wada, moja droga?

— Próżność, proszę pani! Mogę całemi godzinami tkwić w lustrze i podziwiać swoją urodę.

— Ależ to wcale nie próżność. to tylko wyobraźnia.

Dwie Marysie

KOCHAŁY SIĘ...

W wigilję Bożego Narodzenia roku ubiegłego zgłosił się do gospodarza Karola Zuba w Bogucinie, gm. Rabsztyn, niejaki Władysław Gajowiec z Łaz, pow. Będzińskiego i prosił o przenocowanie, tłomacząc, że dopiero co wrócił z wojska i idzie do krewnych. Gospodarz go przenocował, Gajowiec jednak nazajutrz ociągał się z opuszczeniem gościnnego domu i pod pretekstem pomocy w gospodarstwie **został na kilka dni. Te kilka dni** przeciągnęły się w tygodnie i miesiące. Gospodarstwo byli zadowoleni z pomocy p. Władysława, zwlaszcza, że pomoc ta nic nie kosztowała, a p. Władysław czuł się również zadowolony **„przylgnął"** bowiem nie tak do gospodarstwa Zubów, jak do ich córki, Marysi.

Po pewnym czasie oświadcza się o rękę Marysi i zostaje przyjęty. Dano na zapowiedzi, gospodarstwo przygotowują się do sprawienia hucznego wesela, kupują to i owo. Nie zapominając również o przyszłym zięciu, któremu **sprawiają 2 garnitury i odpowiednią bieliznę.**

W dniu 12 b. m. miał się odbyć ślub. Narzeczeni wybrali się do kościoła „na spowiedź". Przed samym kościołem narzeczony oświadcza narzeczonej, że musi **„skoczyć" na stację do Olkusza,** gdyż mają przyjechać jego krewni na wesele i że zaraz wróci. Ale był to tylko wybieg, bo Gajowiec już więcej do Zubów się nie pokazał.

Pannę Marysię ciężki wstyd „ogarnął" przed ludźmi i przez kilka dni **przesiedziała w komorze,** ojcowie zaś **robaka zalali wódką.**

Tymczasem **„narzeczony"** dostatnio ubrany (nie zapomniał wziąć drugiego garnituru), powędrował do Golczowic (o kilka wsi dalej) i zainstalował się u innego gospodarza, gdzie była jeszcze **nadobniejsza Marysia.**

Powtórzyła się oczywiście ta sama historja, co w Bogucinie i już myślano o terminie ślubu, gdy w dniu 24 b. m. niespodziewanie przybyła policja i podwójnego narzeczonego poprosiła do aresztu. Gajowca wypuszczono do sprawy za kaucją.

Ze sportu.

U CYKLISTÓW.

W ubiegłą niedzielę odbyło się walne roczne zebranie członków klubu S. T. C. Na zebranie to przybyła większa część wszystkich członków, byli obecni również delegaci oddziału z Dąbrowy Górniczej. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. J. Fliskiego przystąpiono do rozpatrzenia porządku dziennego. Na przewodniczącego wybrano p. E. Tańskiego, na sekretarza p. Jana Chrząstowskiego, na asesorów pp. Z. Salskiego, St. Czupiała i J. Fliskiego. Poczem odczytano zeszłoroczny protokuł, cały szereg sprawozdań i komunikatów. Między innemi sprawami p. prezes J. Fliski nadmienił zebranym, że klub S. T. C. cieszy się jaknajlepszą opinją w Związku Tow. kolarskich w Warszawie za systematyczną i wytrwałą prace przy rozwoju kolarstwa polskiego, za wzorową administrację, za fachowe organizowanie zawodów i t. p. Wybory do nowego zarządu i komisji rewizyjnej na 1928 r. dały następujące wyniki: zarząd pp. Janusz Fliski, Henryk Levittoux, Jan Chrząstowski, Leonard Szczygielski, Karol Baran, Stanisław Czupiał, Konstanty Markiewicz i Wacław Tomczyk. Komisja rewizyjna: pp. Edward Tański, Leonard Zalega i Bolesław Szulc.

Najbliższe posiedzenie zarządu odbędzie się w sobotę dnia 3 marca 1928 r. o godzinie 8 wieczór.

Odpowiedzi Redakcji.

P. STAN. FICKA W DĄBROWIE. Artykułu pani o bójowce PPS nie zamieścimy.

„JEDEN Z CZŁONKÓW OBECNEGO ZARZĄDU" spółdzielni „Społem" w Ząbkowicach zechce przyjąć do wiadomości, że anonimowych artykułów nie przyjmujemy.

P. CZ. KO...I W DĄBROWIE. Jakkolwiek w zupełności podzielamy Pańskie zdanie na tego rodzaju niesmaczną agitacje, wydrukowac Pańskich uwag nie możemy.

KRWAWA NOC BANDYTÓW.

USIŁOWANE WŁAMANIE DO BROWARU GW. RENARD. — OBRABOWANIE KASY KOPALNI „JERZY". — BESTJALSKIE ZAMORDOWANIE STRÓŻA KOPALNI. —ARESZTOWANIE 20 PODEJRZANYCH.

(s) Pomimo bezwzględnej walki policji z kasiarzami i bandytami w okręgu powiatu Będzińskiego, liczba napadów i włamań wcale się nie zmniejsza. Na miejsce aresztowanych bandytów, lub też poległych w walce z policją przybywają nowi, dając o sobie natychmiast znak życia. Zaznaczyło się to zwłaszcza

w nocy z ub. poniedziałku na wtorek,

podczas której, oprócz drobniejszych kradzieży, usiłowano dokonać włamania do browaru gwarectwa hr. Renard w Sosnowcu oraz rozpruto kasę na kopalni „Jerzy" w Niwce, należącej do Towarzystwa Sosnowieckiego, przyczem podczas napadu

postradał życie portjer kopalni

60-letni Kajzer Karol.

Okoliczności nieudanego włamania do browaru przedstawiają się następująco: Przed północą stróż browaru Józef Grzęda kontrolował swój rejon w towarzystwie dużego psa. Gdy Grzęda znalazł się obok domu, w którym mieszka dyrektor browaru p. Wdowicki, towarzyszący mu

pies począł coś węszyć

i gwałtownie wyrywał się, prowadzącemu go stróżowi. w kierunku murowanego ganku. Grzęda, sądząc, że pies zwęszył kota, pieszczotliwie go uspakajał. Gdy jednakże to nie pomogło, zbliżył się wraz z psem do ganku i włożywszy kij do wnętrza otworu, chciał wypędzić stamtąd ukrywającego się tam, wedle jego przypuszczeń, kota. Atoli w tejże chwili

padł niespodziewanie strzał rewolwerowy,

a jednocześnie rozległ się żałośliwy skowyt zranionego psa. Po upływie kilkunastu sekund z otworu wyskoczył nieznajomy mężczyzna i strzelił powtórnie raniąc Grzędę w prawą rękę. Postrzelony stróż z krzykiem począł uciekać. Bandyta oddawszy w jego kierunku jeszcze dwa strzały rzucił się do ucieczki i

znikł w mrokach nocy.

Na krzyk stróża, wybiegli zaalarmowani mieszkańcy domu. Widząc, co się dzieje, zawiadomiono natychmiast policję, która przybywszy na miejsce przeprowadziła natychmiast dochodzenie i pościg, który nie dał narazie konkretnych wyników.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa spłoszony opryszek, będąc prawdopodobnie w zmowie z którymś ze swych towarzyszy, ukrytym gdzieindziej usiłował włamać się do mieszkania dyr. Wdowickiego.

Policja nie ukończyła jeszcze poszukiwań za zbiegłym opryszkiem, a już

zaalarmowana została powtórnie

po godzinie 3-ej nad ranem o rozbiciu kasy w biurze kop. „Jerzy" w Niwce, oraz o zamordowaniu stróża tejże kopalni, Karola Kajzera. Po upływie pół godziny na miejsce przybyli: komendant powiat. nadkom. Kozielewski, jego zastępca kom. Grabowski, kierownik urzędu śledczego w Sosnowcu kom. Kocuper i kom. Kardaszewicz. Stwierdzono na miejscu, że

kasiarze w liczbie 3 lub 4

dokonali włamania prawdopodobnie między godziną 2 — 3 w nocy i rozbiwszy kasę, znajdującą się w pokoju kasjera zabrali z niej około 3.000 zł. oraz zabili świadka ich roboty stróża Kajzera.

Wczoraj rano na miejsce zbrodni i włamania udał się współpracownik naszej Redakcji, gdzie miał możność przekonać się o zniszczeniu, dokonanem przez bandytów oraz zebrać informacje, dotyczące włamania.

Dane te według przeprowadzonego śledztwa przedstawiają się następująco:

W budynku, w którym mieści się biuro kopalni oraz kasa pozostawał zawsze na noc zabity stróż Kajzer. Oprócz dozoru nad biurem miał on powierzony również telefon, którym porozumiewał się z pracującymi na czterech polach kopalni. Czas rozmów Kajzer notował.

Ostatnia rozmowa była zapisana

o godzinie 2 min. 10. Od tej chwili Kajzer przestał odpowiadać wzywającym go robotnikom. Gdy pomimo dzwonienia do portjera, ten nie zgłaszał się, wówczas około godziny 3-ej jeden z górników wyjechał z dołu kopalni na powierzchnię i udał się do biura, aby przekonać się o przyczynach niezgłaszania się Kajzera do telefonu. Gdy wspomniany górnik, nie zastał na zwykłem miejscu stróża udał się do pokoju kasjera. Tu

oczom jego przedstawił się straszny widok:

na podłodze w kałuży krwi leżał zabity Kajzer. Rzucił mu się również w oczy nieład panujący w biurze: porozsuwane szuflady, porozrzucane papiery, a wreszcie rozbita kasa, stojąca w rogu pokoju. O odkryciu swem zawiadomił natychmiast zawiadowcę kopalni oraz policję.

Jak wskazują poszlaki, bandyci, wszedłszy do biura, udali się natychmiast do pokoju kasjera. Zabrali tam z sobą również stróża, któremu

kazali położyć się na podłodze.

Po wyborowaniu dziury w kasie i stwierdzeniu że zrobiona ona jest z lanego żelaza, kasiarze zaprzestali używania swych narzędzi, udali się do magazynu, wyważywszy uprzednio drzwi, a zabrawszy stamtąd żelazny spajacz rur, nim prawdopodobnie rozbili kasę, poczem zabrali z niej gotówkę. Załatwiwszy się z kasą, jeden z bandytów, w celu pozbycia się niebezpiecznego dla nich świadka, uderzył dwukrotnie z tyłu

w głowę leżącego na podłodze stróża

tępem narzędziem. Uderzenia były tak silne, że Kajzerowi pękła w dwuch miejscach czaszka, co spowodowało natychmiastową śmierć. Po opuszczeniu pokoju kasjera bandyci przeszukali inne pokoje, poczem opuścili obręb kopalni i zbiegli.

O godzinie 1 popołudniu na miejsce przybył sędzia śledczy z lekarzem. Podczas oględzin lekarskich okazało się, że zamordowany Kajzer

ma również złamany nos i wybite zęby.

W ciągu całego dnia straszny wypadek ubiegłej nocy żywo był komentowany wśród robotników kopalni i mieszkańców Niwki.

W związku z przeprowadzonym pościgiem na terenie Zagłębia i Śląska

policja zatrzymała około 20 podejrzanych

osobników. Dalsze dochodzenia w toku.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Prace nad rozwojem kolejnictwa.

Ministerstwo komunikacji przystępuje do budowy linji kolejowej Herby — Inowrocław przez Zduńską Wolę — Barlogi, mającej na celu połączenie nowej linji Kalety — Herby— Podzamcze — z linją Bydgoszcz — Gdynia, na co preliminowane zostało 45 miljonów złotych. Pozatem w bieżącym roku nastąpi ułożenie drugiego toru na linji, **Kalety, Herby, Podzamcze.**

Budowa jest obliczona w ten sposób, że w 1930 roku obydwie arterje komunikacyjne będą wykończone, co pozwoli dostarczać do portów więcej węgla, aniżeli porty w Gdyni i w Gdańsku będą w stanie przeładować na okręty.

Linje powyższe zostaną wykonane przez siły polskie zarówno inżynieryjne, jak i robotnicze przyczem przy budowie używany będzie jedynie materjał pochodzenia krajowego.

Co zaś się tyczy studjów nad budową linji **Warszawa — Radom i Miechów — Kraków**, które to linje skrócą przestrzeń między Warszawą i Krakowem o 115 klm., to zostały one już zakończone, a budowa przewidziana jest w ciągu najbliższych ośmiu lat.

W najbliższym czasie nastąpi otwarcie szlaku Stojanów — Łuck, długości 85 klm., którego budowę zaczęto jeszcze w okresie wojny światowej. Uruchomienie tej linji spowoduje zmniejszenie odległości z Łucka do Krakowa.

Uruchomienie zaś **nowego mostu kolejowego na Wiśle pod Sandomierzem** przyczyni się nie tylko do ułatwienia i skrócenia przestrzeni między Poznaniem, Łodzią i Lwowem, ale wpłynie również na potanienie kosztów przewozu nafty z zagłębia borysławskiego do północno - zachodnich prowincyj Rzplitej. Dotychczas transporty nafty szły przez Kraków lub Rozwadów — Warszawa, szlakami dłuższemi, przyczem dworce w Krakowie i Warszawie niezbyt przystosowane są dla tych transportów. Obecnie wszystkie transporty nafty skierowane będą przez Sandomierz — Skarżysko — Koluszki.

Ministerstwo komunikacji, dbając również o wygody podróżnych, zakupiło **100 wagonów metalowych najnowszego typu.** Wagony te w najbliższym czasie zostaną uruchomione.

Pozatem wprowadzone zostaną **wagony sypialne 3 klasy** na ważniejszych linjach, a w pierwszym rzędzie do Zakopanego i Krynicy.

Kronika gospodarcza.

POŻYCZKA DLA M. WARSZAWY. W dn. 27 bm. p. minister skarbu odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami zarządu m. Warszawy i z pelnomocnikami konsorcjów bankierskich, jako to: „Stone", Co „Webster and Blodget", „The first National Corporation of New-York" i „The first National Bank of Boston". Jak się dowiadujemy, konferencje te stoją w ścisłym związku ze sfinalizowaniem pożyczki amerykańskiej dla m. Warszawy na cele inwestycyjne w kwocie 10 milj. dolarów.

PÓŁNOCNE TARGI WILEŃSKIE. Komitet targów północnych w Wilnie przystępuje w marcu r. b. do wznoszenia pawilonów wystawowych. Targi te odbędą się w lecie r. b., będą jednak miały charakter więcej lokalny i będą niejako przeglądem wytwórczości północnych i północno - wschodnich połaci kraju.

CENA ZIEMNIAKÓW DO SADZENIA NA 1928 ROK. Sekcja nasienia poznańskiej Izby rolniczej uchwaliła następujące doplaty za sadzonki ziemniaczane, definitywnie zakwalifikowane przez wydział nasienny; oryginalne krajowe i zagraniczne według cennika hodowcy, selekcyjne krajowe 140 proc., pierwszy odsiew krajowe 120 proc. — zagraniczne 140, pierwszy odsiew selekcyjne krajowe 100 proc., II odsiew kraj. 80 proc., trzeci i dalsze odsiewy 60 proc., zagraniczne 60 proc. Przy tranzakcjach gotówkowych obowiązuje cena gieldowa z dnia otrzymania zamówienia plus dodatek kwalifikacyjny. Za odmiany wczesne i o żółtym miąższu może być pobierany dodatek o 10 proc. wyższy.

LICZBA PROTESTOWANYCH WEKSLI w Warszawie w ostatnim czasie znacznie wzrosła. R ó w n i e ż i z innych ośrodków kraju nadchodzą takie same wiadomości. Szczególnie to się uwydatniło na rynku łódzkim. Według zestawień wydziału statystycznego magistratu, opracowanych na podstawie sprawozdań notarjuszów łódzkich dla Sądu okręgowego w Łodzi, statystyka protestów wekslowych w m. grudniu 1927 r. przedstawia się cyfrowo w sposób następujący: 1) Zaprotestowanych weksli 17.856 na sumę zł. 2.782.283. 2) Wykupiono weksli u notarjuszów bez sporządzenia protestu 9007, na sumę zł. 1.720.279. W tymże miesiącu grudniu r. 1926 zaprotestowano weksli 8.200 na sumę zł. 1.452.807; wykupiono u notarjuszów bez sporządzenia protestu weksli 3.684 na sumę zł. 784.259.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella" — Metropolis.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ** odbędzie się dziś o godz. 8 wieczorem w sali obrad z następującym porządkiem dziennym: Odpowiedź Magistratu na nagły wniosek w sprawie ulg podatkowych. Wybór komisji szacunkowej do podatku od placów niezabudowanych. Wybór członków przy komisji antyalkoholowej. Wybór zastępcy członka Rady szkolnej powiatowej. Upoważnienie Magistratu do wystawienia p. Blanie weksli na sumę 40.000 zł. Sprawa zatrudnienia bezrobotnych. Budżet na rok 1928-29. Sprawozdanie delegacji do Min. rob. publ. w sprawie elektrowni. Wybór komisji elektryfikacyjnej.

Preliminarz budżetowy na posiedzeniu nie będzie jeszcze szczegółowo rozpatrywany, jedynie zostaną podane do wiadomości jego ważniejsze punkty. Budżet zwyczajny na rok 1928-29 wynosi 1.152.000 zł., nadzwyczajny 1.880.000 złotych.

× **Z EKRANU.** O filmie „Metropolis" trudno jest coś pisać. Wychodzi on tak dalece za ramy tego, co było dotychczas robione, że brak materjału porównawczego, zarówno co do oryginalnego pomysłu scenarjusza, jak i wspaniałej skali techniki reżyserji i zdjęć. „Metropolis" rozpoczyna nową epokę kinematografji współczesnej, jest świetnym przykładem precyzyjnego wykorzystania wszystkich możności dla stworzenia niewidzianych efektów, wywołania nieodczuwanych nigdy wrażeń.

× **ZDZICZENIE.** Cudzoziemcy, podróżujący naszemi kolejami ze zdumieniem obserwują wieczorne zabiegi obsługi wagonów restauracyjnych i sypialnych, która starannie zasłania o zmierzchu oświetlone okna wagonów. Że przezorność ta jest uzasadniona, dowodzi wypadek w Poraju, gdzie do oświetlonego okna wagonu II klasy w pociągu kurjerskim nieznany sprawca cisnął odłam żelaznej rudy. Jedynie szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięczają podróżni uniknięcia pokaleczenia stłuczoną szybą półcentymetrowej grubości. Przykłady takie kształtują nam opinję zagranicą.

Kronika Olkuska.

× **WYPROSZENIE AGITATORA Z OLKUSZA.** Policja tutejsza zatrzymała p. R. Kowalskiego, prezesa Związku odzieżowego i sekretarza P. P. S. lewicy, rozdającego różnego rodzaju ulotki przedwyborcze, między innemi 15-tki. P. Kowalski odesłany został do miejsca przynależności, tj. do Sosnowca.

× **TEATR OBJAZDOWY.** W dniu 28 bm. zespół artystyczny pod kierownictwem p. W. Wacławskiego z Warszawy odegra sztukę pt. „Tajemnica Magdeburga i Szczypiorna". Przedstawienie odbędzie się o godz. 8 wiecz. w Domu ludowym.

× **ROZWIĄZANY WIEC „BUNDU".** W dniu 26 bm. odbył się wiec „Bundu", na którem przemawiali: pp. Hindes Pasol, Sz. Brotkiewicz, Anizman z Sosnowca i M. Lipszyc z Olkusza. W czasie przemówień powstawały takie krzyki i sprzeciwy, że wiec policja musiała rozwiązać.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 28 lutego 1928 r.

Bank Dyskontowy 136.00, Bank Handlowy 123.00, Bank Polski 147—146.50—147.25, Spiss 160.00, Siła i Światło 121.00—120.00, Łazy 9.20 Węgiel 97.50, Nobel 40.50, Cegielski 43.00, Lilpop 42.50, Modrzejów 46.00—46.75, Ostrowiecki 85.25—85.00, Pocisk 12.00—11.25—11.75 Rudzki 32.50—32.75, Starachowice 65.00—64.15, Ursus 11.25, Borkowski 19.50, Spirytus 59.50

WALUTY I DEWIZY.

Nowy Jork 8.90, Londyn 43.49—43.49 i trzy czwarte, Paryż 35.08 i trzy czwarte, Praga 26.41 i pół, Szwajcarja 171.68, Sztokholm 239.40, Dolarówka 5 proc. 69.00—68.75—69.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 56.50. Poz. Konserwacyjne 5 proc. 67.00.

Tendencja dla akcyj nieco mocniejsza, dla walut spokojna.

Zapisujcie się do PMS.

Z całej Polski.

TRAGEDJA RODZINNA.

W Kaliszu rozegrała się ponura tragedja rodzinna w mieszkaniu grabarza cmentarza prawosławnego Waholenki. Pomiędzy żoną jego a 24-letnią córką Heleną doszło do kłótni, w czasie której matka, Anastazja chwyciwszy żelazny garnek, uderzyła nim tak silnie córkę, że spowodowała pęknięcie czaszki. Wyrodną matkę aresztowano.

ANDRZEJ CZUMA POD KLUCZEM.

Policja w porozumieniu z prokuraturą, dokonała w sobotę aresztowań między Czumowcami w Krakowie. Aresztowano przywódcę partji, t. zw. niezależnych socjalistów Andrzeja Czumę oraz 13 towarzyszy. Natomiast drugi przywódca czumowców, Różecki - Rosenzweig nie został aresztowany, ponieważ nie był obecny w Krakowie. Ponadto aresztowano Edwarda Boniakowskiego, Piotra Spałka, Ernesta Białoszczyka, Władysława Pobożniaka, Andrzeja Wojciechowskiego, Wojciecha Kanię, Piotra Kiernika, Franciszka Wójcika, Franciszka Polka, Kazimierza Czubana, Karolinę Kolińską, Stanisława Fortę i Stefana Wolasa. Wszystkich aresztowanych odstawiono w niedzielę do sądu okr. karnego w Krakowie.

ARESZTOWANIE 27 KOMUNISTÓW.

Policja łódzka przeprowadziła rewizję w księgar. „Książka" przy ul. Zielonej 11, o której chodziły słuchy, iż jest placówką broszur i odezw komunistycznych. Z rozporządzenia władz księgarnię opieczętowano. Wchwili przystąpienia poszczególnych ugrupowań politycznych do pracy przygotowawczej do wyborów, policja zwróciła uwagę na poczynania partji komunistycznej. Przy ul. Podleśnej l. 4, zainstalował się komitet „Jedności Robotniczo - Chłopskiej". Policja przypuszczając, że lokal ten jest ośrodkiem konspiracyjnych zebrań, roztoczyła nad nim obserwację. Obserwacja ta doprowadziła jednak do wniosku, że głównym ośrodkiem zebrań nielegalnych jest lokal księgarni „Książka" przy ul. Zielonej. Udało się to stwierdzić policji niezbicie. W lokalu „Książki" aresztowano 27 komunistów, których przekazano do dyspozycji władz sądowych.

GOŚCINNE WYSTĘPY KURJERKI SOWIECKIEJ.

W Równem bawiła w ostatnich dniach niejaka Gorbaszewska, kurjerka dyplomatyczna sowiecka, jeżdżąca z pewną misją do Berlina, która w powrotnej drodze do Moskwy odwiedziła swoich rodziców, zamieszkałych przy ul. Ułańskiej. Nie byłaby to wkońcu rzecz godna uwagi, gdyby nie fakt, że Gorbaszewska, w czasie kilkudniowego tu pobytu — rozwinęła szeroką agitację, zachwalając „raj" bolszewicki, czego dowodem miała być jej czworokątna ręczna torebka, dosłownie wypchana dolarami. Damulka owa bawiła się ochoczo w nocnych lokalach równieńskich, zakrapiając zabawy strugami drogich win i rzucając dolarami na prawo i lewo. Zastanawiającem jest w jaki sposób Gorbaszewska, mając zezwolenie jedynie na przejazd przez terytorjum polskie — zjawiła się w Równem, gdzie, pozwoliła sobie na antypaństwową propagandę, tembardziej, niepożądaną w obecnym okresie przedwyborczym. Gorbaszewska rozpowiadała że niedługo wróci jeszcze, aby podać dalsze szczegóły z życia w Rosji sowieckiej i „błogosławionych" skutków ustroju komunistycznego. Przy tej sposobności pozwoliła sobie na głośne naigrawanie się z władz i urzędów polskich. Uznawszy wreszcie, że zrobiła co do niej należało, względnie co jej nakazano robić — wyjechała sobie najspokojniej do Moskwy. Faktem tym zainteresuje się niewątpliwie nasze M. S. Z. i zbada szczegółowo, kto i na podstawie jakiej zezwolił agentce bolszewickiej na przyjazd do Równego.

Pływające lotniska na oceanie.

6 „HYDRODROMÓW" POMYSŁU INŻ. ARMSTRONGA.—KAŻDA SZTUCZNA WYSPA BĘDZIE STWORZONA KOSZTEM 11 I PÓŁ MILJ. DOLAR.

Umysł ludzki w dążeniu do pokonywania przestrzeni i czasu jest nie wyczerpany w pomysłach. Ponieważ narazie podróż na płatowcach pasażerskich nad oceanem Atlantyckim jest bez lądowania niemożliwa, bo, co się udało Lindberghowi, to się prawdopodobnie nieprędko uda innym, inżynierowie postanowili między brzegami Europy i Ameryki umieścić szereg lotnisk pływających.

Na sztucznych tych wyspach będą osiadały stalowe ptaki w podróży nad oceanem, tam się zaopatrzą w benzynę i oliwę, tam fachowcy - mechanicy przeprowadzą reparację wszelkich uszkodzeń.

Z Wilmingtom w stanie Delaware dochodzą właśnie wieści, że jedne z największych zakładów metalowych amerykańskich przystąpią w przyszłym miesiącu do budowy takich pływających lotnisk.

Lotniska te będą miały wygląd wielkich płaszczyzn, skonstruowanych wedle pomysłu inżyniera Edwina Armstronga, który przezwał je „hydrodromami".

Rozmiary sztucznych wysp mogą zaimponować nawet laikowi (400 metrów długości, 130 mtr. szerokości). Na każdym z nich prócz pola, przeznaczonego specjalnie do lądowania aeroplanów, wzniesiony zostanie hangar dla stu samolotów, stacja radiowa i hotel, zaopatrzony we wszelkie nowoczesne urządzenia komfortowe, w którym podróżni mogliby znaleźć gościnę i wypoczynek.

Towarzystwo, które się podjęło skonstruowania „hydrodromów" zamierza do roku 1930 puścić na pełne morze sześć z nich gotowych już zupełnie. Rozmieści się je na Atlantyku w odstępach 500-kilometrowych i przymocuje do dna morskiego olbrzymiemi kotwicami. Koszty budowy jednej z takich wysp, wymyślonych i stworzonych przez człowieka, wyniosą około 11 i pół miljona dolarów. Kosztowna rzecz! A jednak widocznie się opłaci....

Nowe udoskonalenia techniczne w kinie

DADZĄ NAM RZECZYWISTOŚĆ OBRAZÓW.

Udoskonalenia techniki kinematograficznej są w ciągłym rozwoju. Składają się na nie ulepszenia drobne, dla ogółu nieuchwytne. Ale od czasu do czasu są wynalazki znaczniejsze, które stanowią jakby słupy w pochodzie. Obecnie zarysowują się trzy takie nowości.

1) Chwytanie różnic barw zupełnie, czyli t. zw. panchromatyczność oraz oddawanie ich różnemi odcieniami szarości. Obok dotychczasowych zdjęć, z przewagą dla ciemnego, gdy wchodziły barwy żółte i czerwone różnych rodzajów światła, uzyskuje się obecnie zdjęcia panchromiczne, gdzie tylko marwa biała jest białą, tylko czarna jest czarną, a siedm barw głównych wraz z przejściami zaznacza się różnemi odcieniami szarości. Nie jest to oddanie barw w ich dokładnem odtworzeniu (co istnieje, jak wiadomo, w filmie t.zw. barwnym uzyskiwanym jednak sztucznie, robota dodatkowa nie nadająca się do prawidłowej szerszej pracy), ale oddawanie różnicy barw odcieniami szarości.

2) Ekran podwójny, czyli tryptyk, który ma zaradzić częstemu poczuciu ciasnoty ekranu na szerokość, bo na wysokość i głębokość są sposoby. W tym celu działają równocześnie trzy aparaty chwytające umieszczone jeden nad drugim, ale skierowany każdy gdzieindziej, jeden w środek, drugi w prawo, trzeci w lewo. Pod względem technicznym trzeba zapewnić także działanie aby promienie nie krzyżowały się, następnie, aby trzy zdjęcia przylegały do siebie, wreszcie, aby ruch, na wszystkich trzech był jednolity co uzyskuje się najłatwiej przez taki sam automatyczny obrót taśmy. Zarówno sala zdjęć, jak ekran do wyświetlania, muszą być odpowiednio dostosowane do filmów tryptykowych co sprawia, że nie wszędzie odrazu można z tego korzystać. Osobnem zagadnieniem jest rozumny i naturalny układ tryptyku. Naprzykład po dwu bokach idzie daleki wąż pochodu wojsk, głęboko wtył sięgający, ale z małemi postaciami, a w środku wysunięta jest grupa pochodu małą, ale z wielkiemi postaciami, co razem układa się dobrze. Co więcej w sposobie tym można także jednym obrazem rozszerzonym (przez ścisłe połączenie trzech) objąć jednolitą panoramę.

3) Powiększenie wzrokowe obrazu, czyli t. zw. ampliviseur, przez soczewkę przy aparacie oraz podwójny ekran na zmianę. Urządzenie takie istnieje naprzykład w Gaumont-Palace w Paryżu. Jest zwykły ekran 6 m. 50 na 5 m. 50 czyli 30 m. kw. i idą zwykłe obrazy. Przez naciśnięcie guzika ekran ten usuwa się na bok, a opada ekran naprzykład około 15 m. na 13 metr., czyli około 200 m. kw. co daje ogromną różnicę. Równocześnie przed aparat wysuwają się odpowiednie soczewki powiększające Możnaby jeszcze równocześnie powiększyć światło, ale nie jest to niezbędne, bo zmniejszenie się świetlności nawet przy takiem powiększeniu jest mało dostrzegalne. W gruncie rzeczy co to znaczy? Zamiast, żeby każdy widz nabył soczewki na oczy, robi się to dla wszystkich równocześnie. Przejścia z obrazów zwykłych na powiększone, co oczywiście dostosowane jest do przedmiotu, dokonywuje się prz... naciśnięcie guzika zupełnie łatwo.

Program radjowy

na środę 29 lutego b. r.

KATOWICE: 16.20 — Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl.

16.40 — Odczyt p. t. „O Jakóbie Sobieskim cz. II Wyprawa Chocimska" — wygł. p. Madey (z Krakowa).

17.05 — Komunikat Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach.

17.20 — Wykład języka polskiego (k. wyższy).

17.45 — Program dla dzieci (z Krakowa). „Psie pole" opowiadanie historyczne w wykonaniu artystów teatru miejskiego.

18.15 — Koncert orkiestry dętej z Wilna. Weber: Uwertura do op. „Oberon", Meyerbeer: Muzyka baletowa z op. „Prorok", Bizet: „Wstęp do IV aktu op. „Carmen".

18.55 — Komunikaty.

19.15 — Rozmaitości.

19.35 — Odczyt p. t. „Naukowa organizacja pracy a społeczeństwo" — wygł. Inż. Roman Rieger, prof. Akad. Górniczej, dyr. polskich kopalń skarbow.

20.00 — Odczyt: „O polityce finansowej B. G. Kr. wygł. dyr. gen. Górecki.

20.30 — Koncert orkiestry z Warszawy pod dyr. Aleks. Sielskiego.

22.00 — Sygnał czasu i komunkaty: PAT. i policyjny.

22.30 — Transm. muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja".

Ze świata.

STRASZNY WYBUCH PYŁU WĘGLOWEGO.

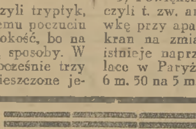
Wskutek wybuchu pyłu węglowego w fabryce brykietów „Hubertus" w Brüggen pod Kolonją, poniósł śmierć na miejscu jeden robotnik, 25 zaś odniosło rany ciężkie, 32 lżejsze. W ciągu nocy zmarło w szpitalu 3 robotników ciężko rannych. Fabryka jest zupełnie zniszczona, a gruzy jej zatarasowały biegnący opodal tor kolejowy.

NIECH ŻYJE POKÓJ!

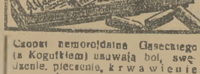
Sowiety, chętnie popisujące się swoją pacyfistyczną polityką, manifestują to w niezwykły sposób na t. zw. „jubileuszowych" markach pocztowych, wydanych z racji dziesięcioletniej rocznicy przewrotu bolszewickiego w Rosji. Mianowicie na pierwszym znaczku widnieje postać „krasnoarmiejca" w pełnym rynsztunku wojennym, na drugim przedstawiony jest „czerwony marynarz" ze słynnego w dziejach rewolucji pancernika „Aurora", na trzecim galopuje kozak ze szturmowej dywizji konnej Budiennego, na czwartym wreszcie szybuje samolot, wydzielający się na tle całej eskadry wojennej.

Okręgowe zastępstwo na wyroby szmerglowe światowej sławy fabryki:
NAXOS-UNION Julius Pfungst, Frankfurt nad Menem
odda tylko solidnym i ustosunkowanym firmom.
Jeneralne zastępstwo na Polskę: 1237
Polskie Towarzystwo Techniczne dla Handlu i Przemysłu Sp. z o. o.
WARSZAWA, CHMIELNA
Uprasza się o podanie szczegółowych ofert z referencjami

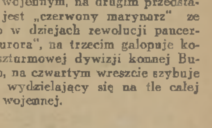
PODZIĘKOWANIE.
Zarządowi i Członkom za kwotę złożoną przy likwidacji Kasy Przezorności firmy „H. Dietel", a ofiarowaną na rzecz wdów i sierot po zmarłych członkach Związku, składa serdeczne podziękowanie
ZARZĄD KASY POGRZEBOWEJ
1108 przy
Związku Majstrów Fabrycznych
Oddział w Sosnowcu.


Choroby płuc!
Stosowany przez pp. Doktorów "Balsam Thiocolan Age" przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała „Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki
8 A. Gąseckiego
w Warszawie, 41 Leszno.

Łóżeczka bezpieczeństwa
DLA DZIECI, 1234
skonstruowane na podstawie techniki i anatomji przez inżynierów-przyrodników, gwarantujące bezpieczeństwo, poleca Zakłady Fabryczne „Antoni Krantz i S-ka", Sosnowiec, Dekierta 11, telefon 11-12. Sprzedaż na dogodnych warunkach.

HEMOROJDY!


Czopki hemorojdalne Gąseckiego (z Kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie zmniejszają guzy (żylaki).
Sprzedają większe apteki 5901



MATKI! żądajcie w aptekach i drogerjach hygjenicznej przysypki dla dzieci „PUDER DZIDZI" (z Kogutkiem, utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości. 6382

Miód naturalny kuracyjno odżywczy
(POD GWARANCJĄ)
5 kilogramowa blaszanka tylko 15 zł. Grzyby prawe białe w cenie 20 i 24 zł. za kilogram. 409
W SKLEPIE
KOZIOŁKOWA I JĘDRYSZKA
Sosnowiec, 3-go Maja 21.

OSTRZEŻENIE.

Naśladowcy i fałszerze są przy robocie, by podrabiać i fałszować znane z dobroci „Mydło Kołłontay" z pralką.

Następujące firmy wprowadzają tego rodzaju falsyfikaty na rynek:
Szlama Ledermann, Częstochowa, ul. Senatorska 25,
CH. Broniatowski, Częstochowa, ul. Fabryczna 5 i
J. Kromołowski, Częstochowa Al. Nadrzeczna 4 — 6.

Postanowiliśmy tych fałszerzy, narażających gospodynie przez mało wartościowe falsyfikaty na szkodę, raz na zawsze unieszkodliwić, wdrażając przeciw powyższym firmom kroki sądowe.

Firmy te spotka surowa kara na zasadzie ustawy o nieuczciwej konkurencji i ustawy dotyczącej ochrony marki fabrycznej. Ostrzegamy wszystkich uczciwych kupców przed sprzedażą tego rodzaju falsyfikatów jako „Mydło z pralką", gdyż w przeciwnym razie narażają się na karę.

GOSPODYNIE! OSTROŻNIE!

Zwracajcie uwagę przy każdym zakupie na to, by otrzymać tylko prawdziwe „Mydło z pralką", gdyż nieuwaga wasza narazi was na ciężkie straty. Baczcie stale uważnie na nazwę „Kołłontay" i markę ochronną „pralka" z napisem „Patent" znajdujące się na każdym kawałku mydła i nie pozwólcie się oszukiwać.

Prawdziwe „Mydło Kołłontay z pralką" jest zawsze piękne, jasne, twarde, dobre i subtelnie perfumowane, podczas gdy wytwory podrobione są mydłem złem, ciemnem, miękkiem, o niemiłym zapachu i niedostatecznej wadze.

Płacimy nagrodę

w każdym dowiedzionym wypadku dostarczenia gospodyniom, żądającym mydła „z pralką" — wyrobu podrobionego, względnie fałszowanego. Każdemu kupcowi sprzedającemu podrobione mydło „Kołłontay z pralką" wytoczymy skargę o oszustwo.

ERYK A. KOŁŁONTAY, FABRYKA CHEMICZNA
Katowice — Brynów G. Śl. 1235

Na skutek porozumienia się z Urzędem Wojewódzkim Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Kielcach podaję do wiadomości, że kto chce oddać do zarejestrowania i przeglądu samochody tu na miejscu w Sosnowcu — może porozumieć się zemną i udzielę informacji. 1245a

Sosnowiec tel. 1.70, ul. Aleja 14

KUBALKA.



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!



„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł. 1.50 za pudełko. — Skład główny apteka A. GĄSECKIEGO w Warszawie, ul. Leszno 41. 10

Posady i prace.

Retuszerów-efekcistów portretowych zdolnych poszukuje od zaraz. Wiadomość w administracji 1221-2

Fryzjerski pracownik potrzebny. Doros Sosnowiec, Hale Rozwoju. 1242-2

Kupno i sprzedaż.

Prócz wielkiej rozmaitości w towarze posiada na składzie ładny garnitur salonowy stylowy-ampire Centralny skład mebli nowych i używanych B. Błotniewski Sosnowiec 3 Maj 7. 1222-2

Maszyna parowa, w stanie dobrym 8 10 P. H do sprzedania E. Byrgel, mistrz stolarski, Swierklaniec, pow. Tarnowskie Góry. 1239

Różne.

Zginął biały szpic w kagańcu w poniedziałek wieczorem. Odprowadzić za nagrodą Piłsudskiego 14, Chrostkowa lub telefonicznie 5-04. 1240

Pracownia kołder przyjmuje zamówienia oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, Aleja Nr. 32, Solarz 1246

Za uderzenie w twarz Stefana Brzemi składam 5 zł. na biedne dzieci. Br. Wójcik. 1244

Lokale.

Lokal do sprzedania, nadający się na sklep, biuro. Warunki przystępne. Cuk. Ney'a Kościelna Nr. 1. 1241

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 4539-13

Zgubione dokumenty.

Icek Majer Justman, Zawiercie Kościuszki zgubił dowód osobisty i książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. 1 Warszawa 1195-3

Kwaśniak Aleksandra zgubiła książkę Kasy Chorych w Grodźcu. 1184-3

Drożdż Piotr zgubił książkę Kasy Chorych, wydaną w Sosnowcu. 1183-2

Picheta Andrzej zgubił książkę wojskową wyd. przez PKU. Sosnowiec. 1166-1

Największe plony ziemniaków

osiąga się przez użycie najtańszego nawozu sztucznego jakim jest:

Śrut Rycynowy

zawierający: azot, potas i kwas fosforowy.

Gwarantowana zawartość tych składników i wybitna przyswajalność. Referencje agronomicznych zakładów naukowych. Doświadczenie fermy Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na dogodnych warunkach kredytowych dostarcza:

Spółka Akcyjna **J. D. Potoka Synowie**

Będzin — Małobądz. 1238-12

673

HEMOROIDY

STAN ZAPALNY·KRWAWIENIE SWĘDZENIE



USUWA
HEMORIN-KLAWE

NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY USUWAJĄ ORYGINALNE PROSZKI Z KOGUTKIEM.



WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo Chmielowa" i „Mydło Chinowo - Chmielowe". (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16. 5277

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie Rozporządzenia Wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1925 roku (Dz. U. R. P. Nr. 75 poz 433) zawiadamiam, że preliminarz Powiatowego Związku Komunalnego powiatu Zawierciańskiego na rok budżetowy 1928/29 jest wyłożony do publicznej wiadomości w Sekretarjacie Wydziału Powiatowego Sejmiku Zawierciańskiego na czas od 1-go marca do 7 go marca 1928 roku. 1236

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
STAROSTA:
(—) Cz. KOWALSKI.

C-Z-W MYDŁO Z LWAMI!

1867 CZW

KINO „ZAGŁĘBIE" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy". OD SOBOTY 25 LUTEGO **„DEKABRYŚCI"** Spiskowcy Carskiej Rosji. Od czwartku 1 marca „Mogiła Nieznanego Żołnierza"

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 50 gr.
W tekście . . . 35 .
W tekście, w kresie . . . 50 .
Za tekstem . . . 15 .
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam, układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy) 15 gr.
(do 80 .) 25 .
(do 100 .) 30 .
(ponad 100 w.) 35 .

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor TADEUSZ ORIOLA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".